



Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej

Wieści znad Orzyca

Nr 10 (138)

październik 2018 rok



ISSN 2080-024X

egzemplarz bezpłatny www.tpkz.pl
www.naszkrasnosieltc.tpkz.pl

Wprowadzenie

Szanowni Czytelnicy!

Miło mi kolejny raz zapowiedzieć Wieści znad Orzyca. Tym razem na 20 stronach autorzy tekstów, zdjęć i innych małych arcydzieł, zdecydowali się zagościć w Państwa umysłach. Numer zawiera jak zwykle relacje z bogatego życia kulturalnego naszej gminy, refleksje, informacje i ogłoszenia. Niechaj obecny i przyszły Czytelnik Wieści znajdzie w nich własny ślad omawianych wydarzeń, a jeśli jest on zbyt mały, to niech Wieści będą zachętą do takich działań.

Miło mi również zapowiedzieć kolejne - już 36. wydanie Krasnosielckiego Zeszytu Historycznego, który na 140 stronach prezentuje same perełki wiedzy o Ziemi Krasnosielckiej, i nie tylko o niej.

Sławomir Rutkowski

(...) obchody 100. rocznicy odzyskania Niepodległości

W ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości Gminny Ośrodek Kultury zorganizował trzy konkursy dla dzieci i młodzieży z gminy Krasnosielc pod wspólnym hasłem „Gdy myślę Ojczyzna”. Trwały one około miesiąca z rozstrzygnięciem w listopadzie.

fot. poniżej, ciąg dalszy na s.3

Dzień Patrona i Dzień Edukacji Narodowej (...)

„Witamy wszystkich bardzo serdecznie na uroczystości zorganizowanej z okazji Dnia Patrona – Jana Pawła II, a także Dnia Nauczyciela.

fot. poniżej, ciąg dalszy na s. 3



SERWIS OPON
WULKANIZACJA
Tomasz Urbański
tel.: 798 814 577
Krasnosielc, ul. Baśniowa 14

Ekologiczna Mobilna Myjnia Parowa
kompleksowe mycie aut
dezynfekcja wentylacji
czyszczenie i pranie tapicerki
konserwacja tapicerki skórzanej itp.
Tomasz Kurzyński
Krasnosielc, ul. Biernacka 65
tel. 784 071 980

ekoinstal
kollektory słoneczne • instalacje solarne • ogniw fotowoltaiczne
Panele fotowoltaiczne
Kolektory słoneczne
Turbin wiatrowe
883 166 111
www.ekoinstal.org.pl
P.P.H.U. Ekoinstal Sebastian Dudek, Salon firmowy: ul. Baranowska 2, 06-300 Przasnysz.



auto klinika
Złoty Złom
NOWY KRASNOSIELC 39A
ZAPRASZAMY
pn. - pt. 8 - 18 sb. 8 - 13
tel. 29 717-58-88
505-187-387
600-415-814

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
• Pełen zakres badań technicznych

AUTO SERWIS
• Mechanika pojazdów
• Diagnostyka komputerowa
• Klimatyzacje samochodowe
• Instalacje gazowe montaż - serwis
• Opony montaż - serwis - przechowalnia
• Blacharstwo - Lakiernictwo



1



2

1, 2 i 3: „Już jestem uczniem” s. 4. 4. Dzień Patrona Szkoły w Amelinie s. 5. 5-7: (...) obchody 100. rocznicy odzyskania Niepodległości s. 1.



3



5



4



6



7



8

Gminne obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości

ciąg dalszy ze s. 1

(...) W konkursie literackim wzięło udział 9 osób. Zadaniem uczestników konkursu było dowolne zinterpretowanie tematu konkursu „Gdy myślę Ojczyzna” w formie eseju, rozprawki lub opowiadania. Praca konkursowa nie mogła przekraczać 5 stron. Komisja konkursowa nagrodziła i wyróżniła następujące osoby:

Miejsce I - Julia Parzuchowska - kl. VI, Drądzewo;

Miejsce II - Wojciech Napierkowski - kl. VI, Drądzewo;

Miejsce III - Wiktoria Pogorzelska - kl. VII, Drądzewo;

Wyróżnienia:

Oliwia Pluciennik - kl. VIII, Drądzewo;
Joanna Kacprzyńska - kl. VI, Drądzewo;
Katarzyna Glinka - kl. VIII, Raki;
Paulina Goździewska - kl. VII, Drądzewo;
Klaudia Bednarczyk - kl. VI, Drądzewo;
Piotr Lipka - kl. VIII, Drądzewo.

W konkursie plastycznym wzięły udział 92 osoby, które przygotowały piękne prace. Interpretacja tematu była bardzo różna. U niektórych, gdy myślę Ojczyzna, pojawia się w myślach obraz żołnierza polskiego i walki zbrojnej, dla innych to flaga i godło Polski, dla innych to najbliższe środowisko - rodzina.

W konkursie wykorzystywano różne techniki: ołówki, kredki, mazaki i farby, ale także były prace wyklejane cekinami, kłosami, pió-

rami itp. Komisja konkursowa nagrodziła najciekawsze, najładniejsze prace, przyznając następujące miejsca:

w kategorii szkół podstawowych kl. I-III

Miejsce I - Barbara Nowak - Raki;

Miejsce II - Karolina Janowska - Krasnosielc;

Miejsce III - Zofia Nikodem - Amelin;

- Julita Chmielińska - Drądzewo.

w kategorii szkół podstawowych kl. IV-VI

Miejsce I - Patrycja Wilkowska - Krasnosielc;

Miejsce II - Klaudia Bednarczyk - Drądzewo;

Miejsce III - Zuzanna Gocel - Drądzewo;

- Anna Heromińska - Drądzewo.

w kategorii szkół podstawowych kl. VII-VIII

Miejsce I - Oliwia Piórecka - Amelin;

Miejsce II - Julia Zarodkiewicz - Krasnosielc;

Miejsce III - Wiktoria Różacka - Krasnosielc.

Nagrodzone prace zostały wyeksponowane podczas Gminnego Konkursu Piosenki pt. „Gdy myślę Ojczyzna”, który odbył się w GOK w dn. 10 listopada br.

Do tego konkursu zgłosiło się 21 solistów oraz cztery zespoły. Dzieci i młodzież z terenu naszej gminy przygotowały wraz ze swoimi opiekunami utwory o tematyce związanej z Ojczyzną, patriotyzmem, niepodległością. Łącznie w konkursie wzięło udział 125 osób. Komisja konkursowa po przesłuchaniu wszystkich uczestników postanowiła nagrodzić następujące osoby:

W kategorii solistów klasy I-III

I miejsce: Alicja Regulska - SP Krasnosielc;

Zuzanna Orzeł - SP Krasnosielc.

II miejsce: Zuzanna Tupacz - SP Raki;

Antoni Zduniak - SP Drądzewo;

Maria Grabowska - SP Raki.

W kategorii solistów klasy IV-VIII

I miejsce: Dawid Dziecioł - SP Krasnosielc;

Oliwia Piórecka - SP Amelin.

II m.: Julia Parzuchowska - SP Drądzewo;

Katarzyna Stancel - SP Raki

III miejsce: Joanna Tupacz - SP Raki;

Wiktoria Mydło - SP Drądzewo.

W kategorii solistów szkoły ponadgimnazjalne i dorośli:

I miejsce: Karolina Ferenc - ZS Krasnosielc.

W kategorii zespoły:

I miejsce:

Zespół wokalny ze SP w Drądzewie oraz zespół wokalny ze SP w Krasnosielcu - kl. I-III

II miejsce:

Zespół wokalny ze SP Krasnosielc kl. IV-VIII i Zespół wokalny ze SP w Rakach.

Wszystkie osoby wyróżnione przez komisje konkursowe w trzech konkursach otrzymały indywidualne nagrody rzeczowe, natomiast pozostałe osoby otrzymały nagrody pocieszenia.

Beata Heromińska, fot. na s. 1 i 2.

Z wizytą w schronisku

W październiku wolontariusze z Zespołu Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Krasnosielcu zorganizowali zbiórkę karmy dla psiaków ze schroniska. Społeczność szkolna pozytywnie zareagowała na akcję i 20 października z bagażnikiem pełnym karmy pojechaliśmy do schroniska Canis w Kruszwie.

Jest to schronisko, z którym współpracujemy już od dłuższego czasu, psiaki w nim są zadbane i jedyne, czego mi brakuje, to własny dom. Zawieźliśmy psiom pieskom zapas karmy, a kilka z nich wyprowadziliśmy na spacer. Wyprowadzenie wszystkich zajęłoby nam pewnie z tydzień, bo jest ich tam około 500. Spędziliśmy w Kruszwie miłe przedpołudnie i jesteśmy pewni, że jeszcze tam wrócimy. Wszystkim, którzy wsparli naszą akcję serdecznie dziękujemy i apelujemy: jeśli chcecie mieć pieska, adoptujcie go ze schroniska. Każdy z przebywających tam czworonogów zasługuje na dom.

Aleksandra Rykaczewska



Nowości w bibliotece Zespołu Szkół

W ubiegłym roku nasza biblioteka Zespołu Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Krasnosielcu złożyła wniosek o wsparcie finansowe na zakup nowych książek w ramach „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa”.

Z radością możemy poinformować, że dofinansowanie zostało nam przyznane. W związku z tym pod koniec ubiegłego roku szkolnego prowadzone były konsultacje z uczniami, nauczycielami i biblioteką gminną w sprawie wyboru listy tytułów, które wzbogacą nasz księgozbiór. We wrześniu i październiku dokonano zakupów, opracowywano nowe nabytki, układano w folię, żeby dłużej służyły naszym uczniom. 316 nowych książek jest już na półkach i wystawkach i czeka na czytelników, a możemy stwierdzić, że każdy znajdzie wśród



nich coś dla siebie. Nasze zbiory wzbogaciły się o: reportaże o świecie z Wydawnictwa Czarne, powieści o miłości autorstwa m.in. YoYo Moyes, Colleen Hoover, Agaty Czykierda-Grabowskiej, kryminały takich autorów jak Remigiusz Mróz czy Camilla Lackberg. Mamy coś dla miłośników fantastyki i twórczości m.in. G. R. R. Martina, Helen Rowling, Andrzeja Piliipiuka czy Andrzeja Ziemiańskiego.

Jeśli ktoś lubi powieści grozy, również będzie miał co czytać. Najnowsze książki Stephena Kinga czekają. Dla uczących się języka angielskiego mamy książki po angielsku z ćwiczeniami i słowniczkiem, a nawet w oryginale. Pozyskane środki pozwoliły nam odnowić księgozbiór lektur obowiązkowych, tak by naszym uczniom czytało się przyjemniej. Przypominamy rodzicom naszych uczniów, że również są u nas mile widziani.

*Aleksandra Rykaczewska
bibliotekarka*

Koncert muzyczny „Nad modrym Dunajem”

W dniu 26 X 2018 r. w naszej szkole odbył się koncert muzyczny z cyklu koncertów dla najmłodszych, czyli dzieci z klas I–III. Koncerty to opowieści słowno-muzyczne. Jest to połączenie lekcji muzyki i przedstawienia teatralnego przy aktywnym udziale publiczności. Pierwszy koncert „Nad modrym Dunajem” opowiadał o twórczości Johanna Straussa II.



Dzieci świetnie przy pomocy prowadzącego wcieliły się w przypisane role. Miały możliwość posłuchania pięknej gry na skrzypcach, a także zatańczenia walca. Troje uczniów brało udział w podsumowaniu zdobytych wiadomości i otrzymali nagrody. Koncerty będą się odbywały raz w miesiącu.

Alina Blaszkowska

O Demeter i Korze

W dniu 25 X 2018 r. uczniowie klasy Vb Szkoły Podstawowej w Krasnosielcu wcielili się w mitologicznych bohaterów. Zainspirowani mitologią, przygotowali przedstawienie oparte na motywach greckiej opowieści o Demeter i Korze. Wszyscy bardzo zaangażowali



się w przygotowania, nad którymi czuwała nauczycielka języka polskiego Małgorzata Turowska. Uczniowie sami rozdzielili role między sobą i zaprojektowali kostiumy.

Taka lekcja na pewno zostanie w pamięci piątkoklasistów – młodzi aktorzy już zapowiedzieli, że nie jest to ich ostatni występ.

M. Turowska

Z wizytą w piekarni

Uczniowie klasy IIIa Szkoły Podstawowej

im. Jana Pawła II w Krasnosielcu w ramach zajęć edukacyjnych złożyli wizytę w miejscowej piekarni, aby przyjrzeć się procesowi powstawania chleba, bułek i innych wypieków. Z wielkim zainteresowaniem dzieci przyglądały się pracy piekarza i uważnie śledziły etapy powstania pieczywa. Wszyscy uczestnicy oprowadzeni zostali po najważniejszych miejscach piekarni: magazynie z mąką, pomieszczeniach,

w których wyrasta ciasto i formuje się chleby i bułki. Poznały produkty, które są potrzebne do wypieku chleba, różne rodzaje pieczywa oraz maszyny, które pomagają w pracy piekarzowi. Na zakończenie wszyscy zostali poczęstowani pysznym plackiem z dżemem.

Wychowawczyni

klasy 3 dziękuje Pani Ewie Bazydło za umożliwienie odwiedzenia piekarni.



*Alina Blaszkowska
nauczyciel edukacji
wczesnoszkolnej*

„Z lasem za pan brat”

W dniu 9 X 2018 r. uczniowie klas I–III Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Krasnosielcu wraz z wychowawczyniami wybrali się na do pobliskiego lasu. Idąc ścieżką ekologiczną, uczniowie

poznawali tajniki lasu. Tablice informacyjne dostarczyły nowych wiadomości o zwierzętach i roślinach żyjących w naszych lasach. Uczniowie i uczennice wzbogacili swoją wiedzę na temat zmian zachodzących jesienią w przyrodzie. Niektórym szczęśliwcom udało się znaleźć podgrzybki, uważane za przysmak polskiej kuchni. Zadowolone dzieciaki wracały do szkoły niosąc leśne skarby: szyszki, żołądź, kolorowe liście, które wzbogacą klasowe kąci przyrody.

*Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej
Alina Blaszkowska*

Już jestem uczniem

W dniu 4 X 2018 r. w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Krasnosielcu odbyło się uroczyste pasowanie pierwszaków na ucznia. Część artystyczną przygotowali uczniowie klas pierwszych wraz ze swoimi wychowawczyniami: H. Flejszer i W. Chojnowską.

Po części artystycznej głos zabrali: dyrektor A. Maluchnik, Wójt Gminy P. Ruszczyński oraz przewodniczący Rady Rodziców Z. Żebrowski, życzyli pierwszacom samych sukcesów i dobrych ocen.

Następnie Pan Dyrektor uroczystie pasował uczniów i podkreślił, że pierwszoklasiści oficjalnie zostali przyjęci do społeczności uczniowskiej Szkoły Podstawowej.

EB, fot. na s. 2

Dzień Patrona, Dzień Edukacji Narodowej w SP Krasnosielc

ciąg dalszy ze s. 1

„(...) Tegoroczne obchody są wyjątkowe, ponieważ mija 40 lat od wyboru Karola Wojtyły na papieża. Poza tym rok 2018 jest dla Polaków szczególnie, gdyż świętujemy 100 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, dlatego mottem dzisiejszej uroczystości stały się słowa papieża Polaka: *Wolność stale trzeba zdobywać, nie można jej tylko posiadać*” – tymi słowami 17 X 2018 r. Julia Chelchowska – przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego – rozpoczęła uroczyste obchody Dnia Nauczyciela i Dnia Patrona w Szkole Podstawowej w Krasnosielcu.

Zebranych na sali gimnastycznej powitał Dyrektor Andrzej Maluchnik, a szczególnie zaproszonych gości, wśród których byli: Z. Deptuła Starosta Makowski, P. Ruszczyński Wójt Gminy Krasnosielc, ks. A. Kotarski proboszcz Parafii Krasnosielc, Z. Żebrowski przewodniczący Rady Rodziców naszej szkoły i nauczyciele emeryci.

Uroczystość rozpoczęły życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej, które złożyli P. Ruszczyński, Z. Żebrowski i w imieniu nauczycieli emerytów panie Z. Napiórkowska i T. Goliaszewska. Dzień Nauczyciela to również okazja, by nauczycieli, pracowników administracji i obsługi nagrodzić za wzorową pracę. Nagrodę Wójta otrzymał w tym roku Pan Andrzej Maluchnik. Z kolei Nagrody Dyrektora otrzymali: A. Błaszowska, A. Brzozowa, A. Chodkowska, G. Gałązka, K. Grabowska,



H. Flejszer, W. Kuprajtys, E. Mąka, W. Mydło, B. Zaleska i I. Ziemska. Wśród pracowników administracji i obsługi zostali nagrodzeni: B. Tupacz, E. Rykowska, B. Brejnak, W. Kopczyńska i J. Modzelewska.

Kolejnym punktem uroczystości było rozstrzygnięcie XV Konkursu Poetyckiego pod hasłem „Wolność stale trzeba zdobywać, nie można jej tylko posiadać” odbywającego się pod patronatem Starosty Makowskiego. Utwory, które wpłynęły na konkurs, oceniała komisja w składzie: K. Artemiuk, K. Wierzbicka-Rybacka i T. Kruk. Wnikliwej analizy prac, które wpłynęły na konkurs, dokonała przewodnicząca komisji Pani K. Artemiuk. Z kolei listę nagrodzonych i wyróżnionych podała Pani K. Wierzbicka-Rybacka: I miejsce Mateusz Mamiński (SP w Krasnosielcu), II miejsce Daria Kruk (SP w Krasnosielcu), Sylwia Skoroda (SP w Krasnosielcu) i Julia Sobocińska (SP w Krasnosielcu), III miejsce Julia Kowalczyk

(SP w Chodkowie Wielkim), Julia Witkowska (SP w Krasnosielcu), przyznano też cztery wyróżnienia: Oliwia Płuciennik (SP w Drążdżewie), Sandra Ambroziak (SP w Czerwoncu), Magdalena Sobocińska (SP w Krasnosielcu) i Małgorzata Kossakowska (SP w Krasnosielcu).

Finalną część uroczystości stanowiła część artystyczna w wykonaniu naszych uczniów, przygotowana pod kierunkiem W. Mydło, W. Kuprajtys i N. Grabowskiej. Była to słowno-muzyczna wędrowka po dziejach naszej Ojczyzny. Począwszy od tragicznych w skutkach rozbiorów, zrywów powstańczych, radosnych pieśni legionowych aż po czarne swastyki nad naszym krajem. Całość została zakończona optymistycznym akcentem w postaci piosenki „Co zrobimy z naszą wolnością”.

*Andrzej Sierak
fot. na s. 1*

Przedstawienie teatralne „Pokahontas”

W dniu 7 XI 2018 r. uczniowie klas I-III Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Krasnosielcu wybrali się do Ostrołki, aby obejrzeć sztukę teatralną pt. „Pokahontas” wystawianą przez Katolicki Teatr Edukacji z Krakowa.

Ten spektakl udowodnił, że bycie księżniczką to nie chodzenie w koronie na głowie, a wrażliwość, dobre serce i szanowanie przyrody. Każdy może być taką księżniczką lub księciem. Dzieci śmiały się, wzruszały uczestnicząc w niesamowitym barwnym widowisku.

Alina Błaszowska



Dzień Patrona Szkoły w Amelinie

Rok 2018 jest wyjątkowy. Obchodzimy 100 rocznicę odzyskania niepodległości, a także 450 rocznicę śmierci św. Stanisława Kostki, patrona naszej szkoły. Przygotowując Dzień Patrona postanowiliśmy połączyć te dwie jakże ważne dla nas rocznice.

W dniu 18 września odbyła się gra terenowa, w której udział wzięli uczniowie klas I-VIII, podzieleni na 7 losowo wybranych grup. Grupowymi zostały dziewczęta z klasy VII i VIII. Rano poszczególne grupy zebrały się przed szkołą. Po wystąpieniu p. dyrektor i odśpiewaniu hymnu szkoły przewodnicząca Samorządu

Uczniowskiego złożyła symboliczną lilię na płycie upamiętniającej nadanie imienia naszej szkole. O godzinie 9.15 pierwsza grupa wyruszyła do pobliskiego lasu, kolejne wychodziły co 10 minut.

W lesie przygotowanych było 7 baz, przy których należało wykonać przeróżne zadania, np. wykonać bukiet z darów lasu, rozwiązać historyczną krzyżówkę, ułożyć puzzle przedstawiające ważne dla Polski wydarzenia, wykonać z dostępnych materiałów flagę i kotylion. Uczniowie musieli też wykazać się sprawnością fizyczną i umiejętnością udzielania pomocy poszkodowanym. Za każde prawidłowo wykonane zadanie grupy losowały numery, które przyniesione zostały do szkoły. Po przerwie obiadowej rozpoczęła się druga część gry, która polegała na odszukaniu ukrytych na placu szkolnym numerów. Do każdego numeru przypisana była litera. Po odnalezieniu wszystkich liter wspólnie odszyfrowano hasło, które brzmiało: „Na każdym kroku walczyć będziemy o to, aby Polska Polską była”. Na zakończenie odbyły się rozgrywki sportowe.

Tegoroczne obchody Dnia Patrona były zupełnie inne, ponieważ spędziliśmy ten dzień bardzo aktywnie. Pogoda dopisała. Było ciepło i słonecznie, idealnie, aby uczestniczyć w takim wydarzeniu.

*Przewodnicząca SU – Ł. Klimkiewicz
fot. na s. 2*

Dzień Głośnego Czytania z Gangiem...

O wczesnym poranku, bo tuż po godzinie ósmej uczniowie klas I-III Szkoły Podstawowej w Krasnosielcu w piątek 28 IX 2018 r. zaczęli świętować Dzień Głośnego Czytania. W tym roku motywem przewodnim naszego czytania były przygody niesfornych zwierzątek z Gangu Słodziaków, czyli: lisa Lucka, bobra Borysa, sowy Zosi, jeża Jerzyka, zajęczy Zuzi i rysia Rysia.

Odwiedził nas leśnik pan Jakub Dudek, który opowiadał o swojej pracy. Spotkanie zaczęliśmy od przeczytania wstępu do książki *Co się stanie na leśnej polanie, czyli gang Słodziaków* Renaty Piątkowskiej. Rozdział przeczytali Pan Leśnik i Andrzej Sierak – nauczyciel-bibliotekarz. Leśnik opowiadał o zwierzętach żyjących w lesie, o ich zwyczajach. Razem

szukaliśmy podobieństw pomiędzy bohaterami książki ze zwierzętami żyjącymi w lesie. Były konkursy z wiedzy o lesie i jego mieszkańcach, dobre odpowiedzi Pan Leśnik nagradzał opaskami odblaskowymi, zakładkami i gadżetami o tematyce leśnej. Nasze spotkanie rozweselały piosenki: *Spacer po lesie*, *Co u Słodziaków*, *Chodź, poznaj Gang Słodziaków*.

W bibliotece szkolnej z kolei czytaliśmy przez cały dzień fragmenty z książek o zwierzętach m.in.: *Sowa ptak nocny*, *Psie troski*, *Zwierzęta budują*, *Puc*, *Bursztyn i goście*. Na czytelników czekały też numery czasopisma



„Echa leśne”, w których oprócz ciekawych artykułów można obejrzeć zdjęcia zwierząt leśnych mieszkańców naszych lasów.

Andrzej Sierak

*Różne buzie, różne włosy, różne uszy oraz nosy.
Różne oczy – ich kolory, różne na plecach wzory.
To dobrze, że każdy się różni od siebie
jak chmurka od chmurki na błękitnym niebie,
jak drzewo od drzewa w zielonych gdzieś lasach.
Lecz razem jesteśmy: hej ho! PIERWSZA KLASA*

Ślubowanie pierwszoklasistów w Szkole Podstawowej w Amelinie

Dzień 25 X 2018 r. to pamiętna data dla Pierwszoklasistów. W tym dniu odbyło się uroczyste ślubowanie uczniów klasy I.

Punktualnie o godzinie 10.00 przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego powitała przybyłych gości: Panią dyrektorkę, nauczycieli, rodziców i uczniów. Szczególnie gorąco powitała bohaterów uroczystości - uczniów klasy I, którzy zaprezentowali krótki program artystyczny. Recytowali wiersze, śpiewali piosenki i tym samym udowodnili, że są gotowi do złożenia uroczystego ślubowania na poczet sztandarowy szkoły.

Pasowanie na ucznia „wielkim ołówkiem” - było tylko tego potwierdzeniem. Uczniowie klasy I zostali przyjęci do braci uczniowskiej. Ukoronowaniem aktu pasowania było wręczenie pamiątkowych dyplomów, znaczków oraz zeszytów i ołówków ufundowanych przez Instytut Pamięci Narodowej, promujących akcję 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Uśmiechnięci Pierwszoklasiści przyjęli życzenia i prezenty.

Na zakończenie wszyscy przybyli goście oraz główni bohaterowie uroczystości spędzili czas przy słodkim poczęstunku przygotowanym przez rodziców.

Rodzicom gratulujemy tak wspólnych pociech, a Pierwszoklasistom życzymy wielu sukcesów w murach naszej szkoły.

Ewa Grabowska.

„Kostka znaczy więcej”

W dniu 15 września liczna grupa uczniów, rodziców i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Amelinie udała się do Przasnysza, aby potem dołączyć do innych pielgrzymów wędrujących do Rostkowa – miejsca narodzin św. Stanisława Kostki. Tegoroczna 36. pielgrzymka odbywała się pod hasłem „KOSTKA znaczy WIĘCEJ”.

Po godzinnej wędrówce Rostkowo powitało pątników rześnym deszczem, jednak nie przeszkodziło nam to, aby czynnie uczestniczyć we Mszy Świętej, której przewodniczył ks. bp Mirosław Milewski, a homilię wygłosił ks. Kamil Kowalski.

Po błogosławieństwie, gdy wyruszyliśmy w drogę powrotną do domu, nad Rostkowem zaświeciło piękne słońce.

Ewa Grabowska



Muzyczne spotkanie z „Pozytywką”

W dniu 26 października w przedszkolu w Krasnosielcu odbył się koncert muzyczny „Nad pięknym modrym Dunajem”. Był to pierwszy z dziesięciu koncertów, których wysłuchają dzieci w tym roku szkolnym.

Trzej Panowie, mili muzycy, grali na skrzypcach, organach piękne utwory: wale, walczyki... Dzieci wzięły udział w konkursach, były aktorami w muzycznej bajce oraz zdobyły wiedzę dotyczącą walców wiedeńskiego. Dowiedziały się, jak działają i są zbudowane skrzypce oraz poznały życiorys Johanna Starassa II.

A. Gałązka



Rozpoczęcie tygodnia patriotycznego w przedszkolu w Krasnosielcu

Z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę w naszym przedszkolu królowały barwy biało-czerwone. Tego dnia odbył się pokaz mody patriotycznej. Wszystkie przedszkolaki miały możliwość zaprezentowania swojego stroju na „wybiegu”. Dodatkową atrakcją dnia było wspólne odtańczenie Poloneza na boisku szkolnym. Było wyjątkowo, radośnie i biało-czerwono!

Rodzicom dziękujemy za duże zaangażowanie w przygotowaniu strojów dla dzieci.

K. Radomska



Patriotyczny spacer z flagami (drugi dzień tygodnia patriotycznego)

W dniu 6 XI 2018 r. z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości dzieci i nauczyciele Przedszkola w Krasnosielcu wyruszyli na patriotyczny spacer, trzymając w rękach 100 polskich flag. Dzieci odwiedziły m. in.: Ośrodek Zdrowia, Dom Seniora, Poczta, Bibliotekę, Urząd Gminy, Bank, GOK, Szkołę Średnią i Podstawową, apteki, sklepy. Najmłodsi wstąpili na plebanię. Wszystkim wymienionym instytucjom i napotkanym po drodze osobom dzieci wręczały chorągiewki, aby uroczystie świętować ten wyjątkowy dla nas – Polaków – czas.

U najmłodszych szczególnie ważne jest kształtowanie miłości i przywiązania do kraju ojczystego, jego kultury i tradycji czy poznanie symboli narodowych naszego kraju.

Mamy nadzieję, że ten dzień zapadnie w naszej pamięci a szczególnie w pamięci naszych „Małych Polskich Patriotów”.

A. Daliga

Śpiewamy dla Niepodległej (trzeci dzień tygodnia patriotycznego)

Przeгляд Piosenki Patriotycznej odbył się 7 listopada. W tym wydaniu uczestniczyły dzieci ze starszych grup. Zaprezentowali przed szkolną publicznością pieśni patriotyczne: Zuzia zaśpiewała „Co to jest niepodległość”, Adaś i Amelka „Płynie Wisła, płynie”, Blanka „Legiony”, Oliwka „Idę walczyć mam”, Ania, Ola i Julcia „Wojenka, wojenka”. Chórek z grupy 3 wykonał pieśń „Przybyli Ułani” i „Jak szło wojsko...”. Wszystkie występujące dzieci wykazały się odwagą i talentem



wokalnym, a dla niektórych był to pierwszy występ przed tak liczną publicznością. Mali artyści zostali nagrodzeni wielkimi brawami, dyplomami i nagrodami. Na zakończenie dzieci z całego przedszkola odśpiewały Hymn Narodowy. Kolejnym punktem dnia był przemarsz wszystkich dzieci z nauczycielami na miejscowy cmentarz, gdzie zostały złożone kwiaty i zapalony znicz na Grobie Nieznanego Żołnierza. Udział w tego typu wydarzeniach wspiera wychowanie patriotyczne i kształtuje wśród dzieci wartości narodowej miłość do Ojczyzny.

I. Chelchowska

Otwarcie nowej świetlicy i placu zabaw w m. Budy Prywatne

W dniu 13 X 2018 r. mieszkańcy miejscowości Budy Prywatne wraz z zaproszonymi gośćmi obchodzili uroczyste otwarcie świetlicy wiejskiej. Fundusze na przeprowadzenie prac remontowych Gmina Krasnosielc otrzymała w ramach Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw MAZOWSZE 2018 w wysokości 10 000,00 zł, dodatkowo dofinansowanie w takiej samej wysokości zostało przyznane na wyposażenie placu zabaw przy świetlicy. Łączny koszt inwestycji to 80 100 zł. Prace budowlane przeprowadza firma MIXEL Usługi Ogólnobudowlane z Amelina.

Mamy nadzieję, że nowo powstały obiekt będzie dobrze służył mieszkańcom, stwarzając im możliwości do aktywizacji i integracji lokalnej.

A. Zabielska

I etap budowy przydomówek zakończony

W ramach operacji pn. „Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Krasnosielc” dofinansowanej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020, Gmina Krasnosielc zrealizowała I etap prac dotyczących budowy przydomowych oczyszczalni. Firma EURO-POL z Ostrołki odpowiada za wykonanie prac inwestycyjnych. W zakresie I etapu wykonanych zostało 35 indywidualnych oczyszczalni. Całkowity koszt przeprowadzenia inwestycji to 1 272 066,00 zł. Dofinansowanie tego zadania ze środków unijnych stanowi 63,63% kosztu kwalifikowalnego. Zgodnie z umową z Wykonawcą kolejny etap budowy przydomowych oczyszczalni ścieków zostanie zakończony do maja 2019 r.

A. Zabielska



Ankieta w sprawie szybkiego internetu w gminie Krasnosielc

Celem ankiety jest dopasowanie oferty firmy NextWire z siedzibą w Warszawie ul. Potockich 112 w zakresie szybkiego internetu dla potrzeb mieszkańców gminy Krasnosielc poprzez doprowadzenie światłowodu do domu. Na cenę proponowanej opłaty ważny wpływ ma liczba zadeklarowanych użytkowników. Wypełnioną ankietę prosimy złożyć w urzędzie Gminy Krasnosielc lub u sołtysa.

Miejscowość zamieszkania:

Proszę wybrać optymalną dla siebie opcję internetu /**prędkość przesyłu danych nie mniej niż**:/

- **10 Mb/s** (50 zł miesięcznie) - w praktyce jest to maksymalna obecna prędkość internetu u Państwa w domu
- **50 Mb/s** (60 zł miesięcznie) - zapewni standard Full HD na YouTube dla 2-3 odbiorników
- **100 Mb/s** (70 zł miesięcznie) - zapewni skromne Full HD dla telewizji internetowej i wszystko wcześniej wymienione
- **1 Gb/s** (140 zł miesięcznie) - zapewni wszystko obecnie dostępne /błyskawiczny przesył dużych plików, komfortową TV w Full HD itd. - można zrezygnować wtedy z Cyfrowego Polsatu, telefonu stacjonarnego itp.
- Inna.....

Telefon kontaktowy:

Poezja

ks. Jana Twardowskiego - niezwykłe spotkanie w GOK Krasnosielc

„Za zielonymi drzwiami” to spektakl o ks. Janie Twardowskim, niezwykłym kapłanie i poecie, który mieliśmy okazję obejrzeć i wysłuchać w Gminnym Ośrodku Kultury w Krasnosielcu 7 X 2018r. To drugie spotkanie z cyklu „Jesiennych spotkań aktorsko-autorskich”, które odbywają się w GOK-u dzięki współpracy z Samorządem Województwa Mazowieckiego, z którego otrzymaliśmy dofinansowanie.

Podczas spotkania z Panią Teresą Lipowską i Grzegorzem Gierakiem, mieliśmy okazję wysłuchać wierszy tych bardzo popularnych jak „Śpieszmy się kochać ludzi...” i tych mniej znanych, pisanych w latach młodości, kiedy ks. Jan Twardowski nie myślał jeszcze o kapłaństwie. Ostatecznie o jego drodze życia zdecydowało Powstanie Warszawskie. „Zginęli w nim wszyscy moi bliscy koledzy - pisał po latach – miałem wyrzuty sumienia, że nie zginąłem razem z nimi. W każdym razie w 1945 roku wstąpiłem do warszawskiego seminarium duchownego”.



Z Warszawy, w której się urodził, ks. Jan Twardowski związany był do końca życia. Mieszkał tuż obok kościoła sióstr wizytek przy Krakowskim Przedmieściu, a do jego skromnego mieszkania prowadziły... zielone drzwi. Z tego właśnie szczegółu biografii ks. Jana zaczerpnięty został tytuł spektaklu. Ma on formę kameralnego spotkania – nie tylko z poezją ks. Jana Twardowskiego, ale też z osobistymi, wzruszającymi wspomnieniami o nim, którymi dzieli się Pani Teresa Lipowska.

Z wielką przyjemnością wszyscy przybyli na spotkanie goście wsłuchiwali się w przygoto-

wany piękny program, jak również w osobiste wspomnienia osoby, która doświadczyła bezpośredniego kontaktu z tym wrażliwym człowiekiem, poetą.

Dziękując wszystkim przybyłym za wspólnie spędzone niedzielne popołudnie, zapraszam na kolejne spotkanie.

*Beata Heromińska
fot. na s.19.*

Jesienne spotkania aktorsko-autorskie - Ballady Bułata Okudźawy

W niedzielę 28 X 2018 r. w GOK Krasnosielc odbył się kolejny koncert z cyklu „Jesienne spotkania aktorsko-autorskie”, które realizujemy przy współudziale Samorządu Województwa Mazowieckiego. Wsparcie finansowe z Urzędu Marszałkowskiego dało nam możliwość zaproszenia do naszej gminy i naszego ośrodka kultury znakomitych gości. Trzeci z cyklu pięciu spotkań poświęcony był twórczości Bułata Okudźawy w wykonaniu duetu Andrzej Korycki i Dominika Żukowska.

Andrzej Korycki, członek legendarnego zespołu „Stare Dzwony”, to od początku lat 80-tych wykonawca współczesnych piosenek żeglarskich. W świecie muzycznym zasłynął przede wszystkim jako twórca utworów: „Magda”, „Struna za struną”, „Chciałem być żeglarzem”, „Byle dalej” i w.in.

Od ponad 10 lat Andrzej występuje w duecie z Dominiką Żukowską, z którą wspólnie śpiewa utwory autorskie, tradycyjne pieśni o morzu oraz współczesne pieśni kubryku. Duet Andrzeja Koryckiego i Dominiki Żukowskiej od lat fascynuje się repertuarem trzech wybitnych postaci ballady rosyjskiej: Bułata Okudźawy, Włodzimierza Wysockiego oraz Żanny Biczewskiej, których to twórczość wyróżnia się dużą emocjonalnością oraz wymownością tekstów, które w ujmujący sposób opisują to, co w życiu często trudno wyrazić słowami...

Pasja Andrzeja Koryckiego do pieśni wspomnianych artystów zrodziła się w latach 80-tych – w czasach Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze, na którym to jego interpretacje ballad rosyjskich zostały nagrodzone Samowarem.

Podczas koncertów – zarówno po rosyjsku, jak i w polskich tłumaczeniach – duet wyśpie-

wuje wiele wzruszających ballad tych artystów, takich jak: „Modlitwa”, „Pożegnanie Polski”, „Aleksander Siergiejewicz Puszkina”, „Piosenka o piechocie”, „Niebieski balonik”, „Droga na Smoleńsk”, „Pieśń gruzińska”, „Ostatni trolejbus”, „Trzy miłości”, „Reinkarnacja”, „Konie”, „Włóczęga”, „O мойсынон”, „Kozacka przypowieść”, „Миленыйтмой”, „Эхзагулял...”.

Tak było i tym razem. Wykonawcy, wyśpiewując rosyjskie pieśni, zabierali publiczność w świat wspomnień i wzruszeń. Ballady nawiązujące do słowiańskiej wrażliwości i kultury, mimo upływającego czasu, nie tracą na swej popularności i zawsze znajdują szeroką rzeszę odbiorców.

Andrzej Korycki i Dominika Żukowska podczas swojego występu znieśli całkowicie klasyczny podział na artystę i widza, zdobywając kontakt z publicznością i zapraszając do wspólnego śpiewania tych znanych i lubianych utworów.

Duet ten swoją twórczością zapisał już wiele kart historii. W niedzielę 28 X 2018 r. wspólnie zapisaliśmy kolejną kartę. Mam nadzieję, że będzie to taka karta i takie wspomnienia, do których będziemy z przyjemnością wracać.

Beata Heromińska

Kto Ty jesteś? Polak mały! (czwarty dzień tygodnia patriotycznego)

W ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości, w dniu 8 XI 2018 r. w naszym przedszkolu odbył się konkurs



recytatorski pod hasłem „Kto Ty jesteś? Polak mały!”. W konkursie wzięło udział 19 dzieci ze wszystkich grup wiekowych. Zaprezentowali oni wiersze o tematyce patriotycznej. Uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom artystycznego talentu, wrażliwości na słowo poetyckie, a przede wszystkim wielkiej odwagi i zaangażowania. Po konkursie wszystkie dzieci z nauczycielami wyruszyły do miejscowego parku by złożyć kwiaty i zapalić znicz pod Pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

M. Wnuk

Zaborcze wybory

No, chyba już po wszystkim. Całe to polityczne tornado przedwyborcze i wyborcze już minęło. Ale w czasie jego trwania, korzystając z nadanej sobie przez kampanię wyborczą siły, zmiołło przy tej okazji niektórych polityków z ich dotychczasowych piedestałów oraz do czysta wyczyściło z marzeń wielu startujących i ich wyborców... A przecież zasypiani byliśmy wszyscy lawiną obietnic! Z każdej politycznej strony! Niestety, po tym tornadzie niewiele już tych obietnic zostało. Sama pośrednia tandeta. Te patriotyczne, wzniosłe i górnolotne obietnice i projekty porwało swoją siłą tornado wyborcze i... ślad po nich zaginął! Szkoda!

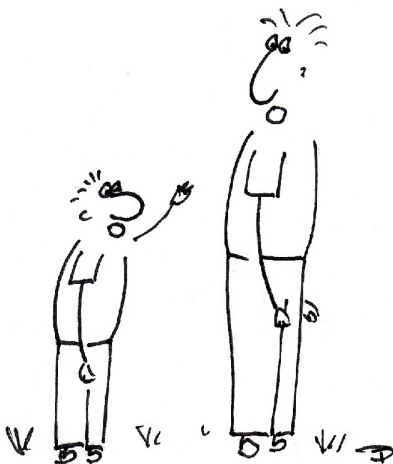
Ale i tak dobrze, że to było tylko tornado! Bo gdyby te wybory przypominały nam tsunami, to teraz byśmy byli zalani powracającą falą obietnic, zmieszaną z błotem, szlamem i innymi „dopalaczami” kampanii wyborczej.

Chociaż... może to jeszcze nie minęło? Przeciwny wyborca, czekając na informację, nadal siedzi przed telewizorem z „Gazetą Wyborczą” w jednej, a flaszką „Wyborowej” (na uspokojenie!) w drugiej ręce, bo nadal się zastanawia, czy dobrze zagłosował? Wielu z tych obywateli również się zastanawia, czy to głosowanie, które miało być jego obywatelskim obowiązkiem, to były wolne wybory? Czy też były to, zachłanne zabory wolnej JESZCZE Polski, dokonane przez partię, mające siłę i władcze aspiracje wobec narodu polskiego?! Jeżeli to głosowanie to było to drugie, to wszystkim głosującym (łącznie ze mną) włosy na głowie stają dęba! Z przerażenia! Przecież głosując, staliśmy się uczestnikami podziału Polski! Podziału na sektory, które będą podlegały władzy tej zaborczej partii, która w tym regionie uzyskała najwięcej głosów wyborczych. Naszych głosów!!! O, Matko Boska! Takie podziały były dokonywane tylko w czasie zaborów! Nawet za komuny tak nie rozszarpało terytorium Polski! A teraz mamy przecież (chyba) wolność słowa i demokrację i za kilka dni obchodzimy 100-lecie naszej niepodległości! Cholera jasna! Od odzyskania niepodległości, minął już jeden wiek, ale od odzyskania demokracji i wolności słowa tylko ćwierć wieku, bo przez swoje zaściankowe, polityczne swary, znowu ją tracimy i dodatkowo znowu pakujemy się pod zabory. Tym razem partyjne!

Chyba zaczynam teraz trochę rozumieć tych obywateli, którzy nie pomaszzerowali do urn w czasie wyborów. Nie chcieli oni uczestniczyć w tym partyjnym rozbiórce Polski. Chole- ra jasna! Przecież taką, chociaż apolityczną, ale bierną postawą, obywatele pozostawiają naszą Polskę w zapomnieniu, w którym znowu cofniemy się w rozwoju! Jasny gwint! Zagłosujesz, ale nie tak, niedobrze! Nie zagłosujesz w ogóle, to jeszcze gorzej, bo pozostawiasz władzę tym, którzy dążą do władzy absolutnej.

A gorzej to już być nie może! Więc może to i dobrze, że zgłosowaliśmy?

Tylko aby uzyskać pozytywną odpowiedź na to pytanie, musimy jeszcze baaardzo dłuugo poczekać! W tej chwili, drodzy wyborcy, czyli po wyborach, nadal pozostajemy w niejasności, niepewności i chaosie! Jak przed wyborami. Tu wygrała partia rządząca, tam opozycyjna, tam koalicyjna, a tam bezpartyjna. Sami kandydaci



-Tatusiu! Dlaczego idziemy do domu okrężną drogą?

- Bo "obchodzimy" Święto, synku!

są mało ważni. Ważne jest, jaką partię, klub, stowarzyszenie oni reprezentują. Kogo oni popierają? Rządzących czy opozycję? Pomóc im czy stłamsić ich medialnie?! Wyborcy, tak jak i kandydaci, już są mało ważni!

Ale chociaż już jest po wyborach samorządowych, regionalnych, to zbliżają się do nas, szybkim krokiem, megawybory do parlamentu europejskiego. To dopiero będzie polski polityczny cyklon!

Ale o tym potem. Do tego kataklizmu dojdzie dopiero za rok. Teraz, chociaż już jest po wyborach, to musimy się znowu dobrze przygotować, bo na naszej polskiej ziemi ma dojść do następnego kataklizmu politycznego! A mają się nim stać obchody setnej rocznicy Odzyskania Niepodległości! Do tego wielkiego święta nasz rząd przygotowywał się przez całe dwa lata i przeznaczył na jego obchody 200 mln złotych! A jednak i czasu i funduszy organizatorom było za mało i nic z tych przygotowań im nie wyszło! Oprócz pieniędzy, gdyż one rozeszły się piorunem, ale nadal nie wiadomo, kiedy jak i gdzie to się odbyło! Z tego powodu mieszkańcy stolicy do dzisiaj nie wiedzą, jakimi trasami, z jakimi jego uczestnikami oraz pod czym przewodnictwem ma się odbyć wielki pochód i manifestacja, które miały być stworzone dla uczczenia wielkiego Dnia Niepodległości. Czołowi przedstawiciele naszego rządu i parlamentu oraz, co mnie najbardziej szokuje, nasz prezydent Polski chyłkiem wycofują się z tej manifestacji, gdyż nawet ONI nie wiedzą, co może ich tam spotkać! Trudno nawet im się dziwić, że się boją, gdyż do tego Marszu Niepodległości dopuszczono już narodowców! Policja nie da rady zapewnić uczestnikom tego pochodu spokoju i bezpieczeństwa, gdyż prawie połowa jej funkcjonariuszy jest na zwolnieniu lekarskim, z powodu, jak orzekli epidemiolodzy, ich zainfekowania przez wiru-

sy psiej grypy. Szczepionki na psią grypę są drogie więc policjanci nie zostali zaszczepieni (brak podwyżek) i na policję padł finansowy „psi urok”!

Tak więc Wielkie Święto Niepodległości może stać się znowu kataklizmem polityczno-społecznym. Ale do tych obchodów zostało jeszcze całe trzy doby! Więc może zostanie piorunem podjęta przez sejm i senat oraz

w nocy zatwierdzona przez naszego prezydenta, jakaś nowa ustawa podwyżkowa dla funkcjonariuszy służby mundurowej? Taka działalność sił ustawodawczych i wykonawczych, zmieniłaby diametralnie obecną sytuację polityczno-społeczną w naszym kraju! Świętowanie 11 listopada i odpoczywanie po tym świętowaniu stałoby się dla obywateli bezpieczne i zgodne z prawem i sprawiedliwością.

Ale na razie nie wiadomo, co tam zostanie podjęte na wierzchołku rządzących, więc nie ryzykując utraty życia swojego i innych obywateli, zostaną tego dnia w domu. Zgodnie z poleceniem naszego prezydenta o godzinie dwunastej wezmę do ręki białą-czerwoną flagę, stanę na baczność i zaśpiewam hymn Polski! A na koniec domowej manifestacji ryknę wzniosłym głosem: „Czołem, Czytelnicy „Więści!!!”... i usiadę spokojnie przed telewizorem, oglądając transmisję z odbywającego się komedio-dramatu, granego z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości.

126p-NICK

rys. Tomasz Bielawski

Aktywny radny

Wybory za nami, nadszedł czas pracy.



Proszę mieszkańców gminy o zainteresowanie się ankietą zamieszczoną na stronie 8 niniejszych Więści. Jest ona krokiem do zapewnienia na terenie gminy usługi internetowej o wysokiej przepustowości w oparciu o sieć światłowodową. Ankietę

przeprowadza jeden z lokalnych dystrybutorów firma NextWire. Wypełniona ankietą będzie podstawą dla tego podmiotu gospodarczego do opracowania biznesplanu.

W trakcie opracowywania jest kolejny Krasnosielcki Zeszyt Historyczny. Do Państwa rąk powinien trafić przed Bożym Narodzeniem, a w okresie międzyświątecznym planuję kolejne spotkanie sympatyków historii w Drążdzewie. Tym razem będziemy chcieli omówić ostatnie wydania Zeszytów.

Z poważaniem:

Sławomir Rutkowski
radny powiatu makowskiego

Wielki ruch w małym Klubie

Gminny Klub Seniora w Krasnosielcu znajduje się w niewielkim mieszkaniu zaadaptowanym na lokal działający od kilku miesięcy stowarzyszenia przyciągającego osoby w wieku 60+.



Przyciągającego jak magnes, o czym świadczy ciągle rosnąca ilość osób zgłaszających potrzebę uczestnictwa w pracy Klubu. Dużo osób to wiele zróżnicowanych za

interesowań i kierunków działań klubowiczów. Kobiety w każdym wieku dbają o swój wygląd i kondycję, nie trzeba ich do tego zachęcać. Toteż z własnej woli przybywają na spotkania z profesjonalną kosmetyczką, aby czerpać wprost z wiarygodnego źródła wiadomości o rodzajach cery, sposobach ich pielęgnacji, dobieraniu właściwych kosmetyków. Z myślą o gładkiej skórze poddają się praktycznym zajęciom z zużyciem maseczek do twarzy, szyi i rąk. Równocześnie wzmacniają swoje mięśnie i stawki przez aktywny udział w zajęciach rehabilitacyjno-ruchowych. Po każdej porcji ćwiczeń wychodzą rozluźnione, radosne i bar-

dziej sprawne i to jest najważniejszy powód do kolejnych spotkań gimnastycznych.

Aby utrzymać dobrą kondycję fizyczną i umysłową nie wystarczy trening, choćby najbardziej intensywny. Organizm trzeba zasilać żywnością odpowiednią do wieku, stanu zdrowia i rodzaju wykonywanej pracy, o czym też pamiętają. Nie tylko pamiętają, ale wdrażają w życie zasady racjonalnego odżywiania się, uwzględniając wartości odżywcze i podstawy urozmaicania jadłospisu dla najbliższych. Odnajdują stare przepisy swoich babć i mam, aby ochronić od zapomnienia mazowieckie potrawy i dać im możliwość zaistnienia na tradycyjnym rodzinnym obiedzie. Niejako „mimochoodem” przyswajają wiedzę o wpływie warzyw i owoców na równowagę kwasowo-zasadową organizmu, a także używają sezonowe nowalijki do przygotowania surówek, sałatek i pysznych deserów.

Ale w życiu przydaje się również inny rodzaj strawy; ta duchowa strona życia jest traktowana z nie mniejszą uwagą. W tym celu odbywają się spotkania osób lubiących upiększać wnętrze. Pod okiem doświadczonej artystki, która własnym sumptem wykonała wiele różnych elementów dekoracji na okoliczne święta, klubowiczki poznają tajniki origami i cierpliwie przygotowują stroiki z kolorowej bibułki, patyczków, nitki i papieru. Innym, nie mniej ciekawym tematem spotkań, jest cykl zatytułowa-

ny: „Poznajemy swój region”. Podczas prezentacji starych fotografii, zgromadzonych i opracowanych przez Szefową Klubu, jest masa wspomnień, emocji oraz szczerego śmiechu towarzyszącego rozpoznawaniu siebie lub znanych osób z okresu dzieciństwa i nauki szkolnej. A jakie są reakcje na ubiory z epoki głębokiego PRL-u i popisy ówczesnych zespołów muzycznych, aktorskich, sportowych, można przekonać się tylko w naszym Klubie na kolejnych spotkaniach.

Do zajęć typowo poznawczych należy nauka obsługi komputera, realizowana pod kierunkiem instruktora, dzięki współpracy z dyrekcją Szkoły Podstawowej w Krasnosielcu. Z wielką pasją seniorzy kolejny raz w roli uczniów przyswajają wiedzę o działaniu wybranych programów oraz ich zastosowaniu w życiu codziennym do załatwiania bieżących spraw drogą cyfrową, bez konieczności wyjazdów do instytucji zlokalizowanych w miastach. Jednak nie na nauce świat seniorów się kończy. W ramach sensownej rozrywki organizowane są wyjazdy do kina w Ostrołęce i Makowie, rajdy rowerowe, wycieczki krajoznawczo-turystyczne, spotkania z ciekawymi ludźmi i inne równie ważne wydarzenia, o których będziemy informować na bieżąco.

Zofia Beczak-Radomska

Ważny gość w Klubie Seniora

Działalność Gminnego Klubu Seniora w Krasnosielcu obejmuje różne kierunki: od zajęć komputerowych, przez warsztaty kosmetyczne, zajęcia fizjoterapeutyczne, spotkania „przy garach”, rajdy rowerowe aż do spotkań z ciekawymi osobami.

Taką wyjątkową osobą jest pan profesor Heronim Olenderk, który zaszczylił nas swoją obecnością w dniu 19 VI 2018 r. wraz z synem doktorem Tomaszem Olenderkiem. Spotkanie pod hasłem „Poznajemy historię swojego regionu” miało sympatyczną atmosferę i odbyło się w gronie osób zainteresowanych wiadomościami związanymi z terenem naszej gminy.

Pan Profesor jest naszym ziomkiem, bo wychował się w leśniczówce Grądy z siedzibą w Nowym Krasnosielcu. Z tego domu chodził do Szkoły Podstawowej i LO w Krasnosielcu, a po maturze (w 1960 roku) studiował geodezję i kartografię w Politechnice Warszawskiej. Po uzyskaniu dyplomu magisterskiego został zatrudniony jako wykładowca Wydziału Leśnego na SGGW i tam pracował nad doktoratem obronionym w 1971 r. Habilitował się w 1984 r., a tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1992 r. Uwieńczeniem jego pracy naukowej było mianowanie na profesora zwyczajnego w 1997 r. Jest autorem ponad 220 publikacji, 9 podręczników i skryptów oraz ponad 200 prac dokumentacyjnych.

Angażował się w pracę wielu organizacji oraz instytucji krajowych i międzynarodowych, a za swoje dokonania został uhonorowany Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Ministra Kultury i Sztuki, Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych Polskiej Akademii Nauk oraz Rektora SGGW, Odznaką Honorową „Za zasługi dla Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej, statuetką „Przasnyskiego Koryfeusza”.

Jednak dla nas, mieszkańców północnego Mazowsza, największą jego zasługą było utworzenie w 1999 r. Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego Międzywydziałowego Studium Gospodarki Przestrzennej w Przasnyszu, którego był założycielem i kierownikiem. Umożliwiło ono zdobycie konkretnego wykształcenia wielu naszym absolwentom szkół średnich, dla których studiowanie w Warszawie nie było osiągalne z wielu powodów.

Przez lata kariery naukowej i dydaktycznej Pan Profesor z naszego sąsiedztwa nie zapominał o mazowieckiej leśniczówce; przy każdej sposobności powraca na ojcowiznę, odwiedza sąsiadów, spotyka się z przyjaciółmi i nawiązuje nowe znajomości. Chętnie przybył na spotkanie z seniorami „przy południowej kawie”, aby odświeżyć wspomnienia podczas wspólnego przeglądu fotografii oraz omawianiu starych map XIX-wiecznego Krasnosielca i okolicznych lasów. Jak się okazało, teren tzw. „krasińska” nie zawsze obejmował taki obszar i w tych granicach jak obecnie, ale przez lata zmieniał swoją wielkość i odległość od drogi publicznej.

Przy okazji specja-

lista od kartografii opowiedział, jak powstawały plany miejscowości kiedyś i jak dzisiaj tworzy się mapy w technice cyfrowej. Temu tematu towarzyszyła myśl przewodnia o przemianach naszej gminy i regionu pod względem zabudowy, rozwoju osady i jej mieszkańców.

Serdeczność i rodzinna aura wprowadzona przez naszego Szacownego Gościa były powodem wydłużenia spotkania, a ciekawej rozmowie nie było końca. Aby kontynuować temat, zaplanowano następną wizytę Pana Profesora w Klubie Seniora.

*Zofia Beczak-Radomska
fot. na s. 19.*

PRZEGRYWANIE

TEL. 668 399 127

Jeśli masz w domu starą kasety video z nagraniem np. swojego ślubu lub ślubu swoich rodziców, a w domu brakuje sprawnego urządzenia na którym mógłbyś ją odtworzyć, to

zadzwoń i spytaj,

jak uchronić ją przed zniszczeniem, by zachować jej treści dla potomnych.

O wyborach

Wybory to święto demokracji, a demokracja to najwydajniejszy ustrój. Cieszymy się zatem, drodzy Państwo, z minionego święta, czekając na kolejne. Mam też nadzieję, że nikt po tym minionym święcie nie ma kaca.



Spytacie, czemuż ten system demokratyczny ma być najwydajniejszym? Otóż patrząc w przeszłość, jasno widać że społeczności oscylują w swoich wyborach władzy pomiędzy autokracją a demokracją. I choć ta pierwsza kusi większą skutecznością w krótszej perspektywie czasowej, to jednak nader często przeradza się w absolutyzm czy wręcz dyktaturę. A te z kolei skutkują gwałtownymi reakcjami społeczeństw, często rewolucjami, co w dużej mierze, i to bardzo boleśnie dla tych społeczeństw, szkodzi ich dobrobytowi. Demokracja, dając większą stabilność i szerszą reprezentatywność społeczną, minimalizuje wstrząsy i pozwala czuć się zwykłym obywatelowi bezpieczniejszym, realizując jego podstawową potrzebę, jaką jest zapewnienie poczucia bezpieczeństwa.

Tyle wstępu. Teraz pragnę Państwu przedstawić wyniki naszych wspólnych decyzji w minionych wyborach, rozpoczynając od najważniejszych dla mieszkańca gminy, a więc wyborów wójta gminy i rady gminy.

Obwód wyborczy		Głosy ważne	
Nr	Siedziba	Iliczba	%
1	Szkoła Podstawowa, Krasnosielc	480	62.58%
2	Gminny Ośrodek Kultury, Krasnosielc	407	63.89%
3	Szkoła Podstawowa, Amelin	218	63.56%
4	Budynek byłej Szkoły Podstawowej, Pienice	149	66.52%
5	Szkoła Podstawowa, Dąrdzewo	451	65.46%
6	Szkoła Podstawowa, Raki	154	59.92%
Razem:		1859	63,73%

Wyniki głosowania na wójta Pawła Ruszczyńskiego 21-10-2018.

Na wójta zdecydowało się startować dwóch kandydatów: Paweł Ruszczyński - dotychczasowy wójt, sprawujący ten urząd od 2. kadencji oraz Mirosław Glinka - były wójt, wystawiony przez Komitet Wyborczy Prawa i Sprawiedliwości.

Wyborcy, oddając 1.859 głosów na tego pierwszego /prawie 64% głosów/, zdecydowali o jego wyborze na kolejną, trzecią kadencję. Nowo wybrany wójt zarządzał będzie przez 5 najbliższych lat naszym budżetem gminnym szacowanym na 150 mln zł. Cieszę się bardzo, że publicznie go poparłem i będę miał możliwość właśnie z nim współpracować dla dobra mieszkańców gminy Krasnosielc.

powiedzialność za jej sprawowanie. Pięciu spośród kandydatów do Rady Gminy Krasnosielc było jedynymi w swoich okręgach wyborczych - otrzymali więc mandat bez głosowania. Największe procentowe poparcie spośród pozostałych uzyskali:

1. Napierkowski Łukasz - 189 głosów /85 %/ w okręgu nr 10 /Pienice, Wola Józefowo, Wola Włościańska/,

Rada gminy to najważniejszy współzarządzający gminą. Rywalizując o 15 mandatów, w wyborach na radnego wystartowało 26 kandydatów i kandydatek. Mandaty otrzymali kandydaci startujący z Komitetu Pawła Ruszczyńskiego, obejmując wszystkie 15 miejsc w Radzie Gminy. Można więc stwierdzić, że pan Paweł Ruszczyński dzierży pełnię władzy w gminie Krasnosielc, tym większa więc na nim spoczywa od-

Okręgi wyborcze w gminie Krasnosielc		Liczba	
nr	granice	Wyborców	Kandydatów
Nr 1	Krasnosielc: ul. Biernacka, ul. Baśniowa, ul. Słoneczna, ul. Wschodnia, ul. Cmentarna, Wymysły	336	2
Nr 2	Krasnosielc: ul. Młynarska, ul. Rynek, ul. Przechodnia, ul. Przejściowa, ul. Chłopałacka, ul. Polna	299	1
Nr 3	Krasnosielc: ul. Wolności, ul. Sadowa, ul. Ogrodowa, ul. Plac Kościelny, ul. Mostowa, ul. Kacza, ul. Nadrzeczna, Sulicha	290	1
Nr 4	Krasnosielc Leśny, Nowy Sielc	476	1
Nr 5	Bagienice-Folwark, Bagienice Szlacheckie, Biernaty, Chłopia Łąka	448	2
Nr 6	Grądy, Łazy	313	3
Nr 7	Nowy Krasnosielc, Przytuły	320	1
Nr 8	Amelin, Grabowo, Perzanki-Borek	332	2
Nr 9	Niesułowo, Ruzieck	240	1
Nr 10	Pienice, Wola-Józefowo, Wola Włościańska	419	2
Nr 11	Dąrdzewo-Kujawy, Karolewo	339	2
Nr 12	Dąrdzewo Małe, Dąrdzewo do posesji Nr 61	275	2
Nr 13	Dąrdzewo od posesji Nr 62	294	2
Nr 14	Budy Prywatne, Wólka Dąrdzewska, Zwierzyniec	358	2
Nr 15	Elżbiecin, Papiemy Borek, Raki, Wólka Rakowska	453	2
Razem:		5 192	26

Lp.	Okręg wyborczy Nr	Nr listy	Głosów ważnych oddanych na kandydata			
			Nazwisko i imiona	Liczba	% w skali okręgu wyborczego	Otrzymał mandat*
1	1	17	KUTRYB Hanna Janina	100	52.36%	Tak
2	1	18	SZEWCAK Danuta Iwona	91	47.64%	Nie
3	2	17	KLUCZEK Robert Andrzej		Bez głosowania	Tak
4	3	17	KUPLICKI Przemysław		Bez głosowania	Tak
5	4	17	GRABOWSKA Ewa		Bez głosowania	Tak
6	5	10	KALINOWSKI Norbert Marek	97	36.60%	Nie
7	5	17	ROSOŁOWSKI Mirosław	168	63.40%	Tak
8	6	10	MODZELEWSKI Mateusz	49	25.39%	Nie
9	6	17	OLSZEVIK Tomasz	87	45.08%	Tak
10	6	18	ZAKRZEWSKI Jerzy	57	29.53%	Nie
11	7	17	ZDUNIAK Grzegorz		Bez głosowania	Tak
12	8	10	KRZEMIŃSKA Brygida	88	41.12%	Nie
13	8	17	CZARKOWSKA Paulina	126	58.88%	Tak
14	9	17	KOWALCZYK Radosław		Bez głosowania	Tak
15	10	10	KOŁAKOWSKI Tadeusz	33	14.86%	Nie
16	10	17	NAPIERKOWSKI Łukasz Stanisław	189	85.14%	Tak
17	11	10	TOPA Jolanta	64	40.25%	Nie
18	11	17	GRACZYK Dariusz	95	59.75%	Tak
19	12	10	KRUK Anna	78	45.09%	Nie
20	12	17	KĘSZCZYK Bogdan	95	54.91%	Tak
21	13	10	WRÓBLEWSKI Janusz	84	47.73%	Nie
22	13	17	KUŚMIERCZYK Tadeusz	92	52.27%	Tak
23	14	10	PTAK Aneta	47	27.01%	Nie
24	14	17	KACPRZYŃSKI Tomasz	127	72.99%	Tak
25	15	10	MIKULAK Przemysław	82	32.28%	Nie
26	15	17	JANOWSKI Cezary Piotr	172	67.72%	Tak

* - wszyscy kandydaci do Rady Gminy Krasnosielc, którzy otrzymali mandat radnego startowali z listy Nr 17 tj. Komitetu Wyborczego Wyborców Pawła Ruszczyńskiego



2. Kacprzyński Tomasz - 127 /73 %/ w okręgu nr 14 /Wólka Dąrdzewska, Budy Prywatne, Zwierzyniec/,
3. Janowski Cezary - 172 /68%/ w okręgu nr 15 /Raki, Elżbiecin, Wólka Rakowska, Papierny Borek/,
4. Rosołowski Mirosław - 168 /63 %/ w okręgu nr 5 /Bagienice-Folwark, Bagienice Szlacheckie, Chłopia Łąka, Biernaty/.

Wyborami do Rady Powiatu Makowskiego byłem osobiście zainteresowany, gdyż i ja zgłosiłem swoją kandydaturę. Spośród 22 kandydatów i kandydatek w okręgu wyborczym, który przypominę stanowią gminy Krasnosielc i Sypniewo, rywalizowano o 4 mandaty. Decyzją głosów wyborców mandaty te otrzymali /w kolejności otrzymanych głosów/:

1. Bogdan Żebrowski - 566,
2. Sławomir Rutkowski - 458,
3. Zbigniew Żebrowski - 448 i
4. Dariusz Budny - 391.

W chwili składania niniejszego wydania „Wieści...” wiadomo mi, iż pierwsza sesja rady powiatu zaplanowana jest na 19 XI 2018 r.

Nasz region w Sejmiku Województwa Mazowieckiego reprezentował będzie pan Mirosław Augustyniak. Otrzymał on 15.413 głosów, w tym w powiecie makowskim 6.200. W gm. Krasnosielc oddało na niego głosy 872 wyborców, czyli co trzeci głosujący, i była to największa liczba głosów spośród wszystkich gmin naszego powiatu. Gratuluję ci, Mirku!

Pragnę podziękować wszystkim wyborcom za obywatelską postawę i uczestniczenie w wyborach. Macie teraz Państwo prawo i obowiązek oczekiwać od osób was reprezentujących skutecznych działań na rzecz gminy, powiatu i województwa. Gratuluję osobom, które otrzymały mandat zaufania wyborców.

*Z poważaniem
radny powiatu makowskiego
Sławomir Rutkowski*

PS. Wykorzystałem dane zamieszczona na stronach internetowych Państwowej Komisji Wyborczej.
fot. z internetu.

Wybory do Rady Powiatu Makowskiego 21-10-2018

Lp.	nr listy	Numer na liście	Nazwisko i imiona	Głosów ważnych oddanych na kandydata		Mandat
				liczba	% w skali okręgu wyborczego	
1	2	1	ŻEBROWSKI Bogdan	566	13.05%	Tak
2	2	2	CZAJKOWSKA Zofia	374	8.62%	Nie
3	2	3	RUTKOWSKI Sławomir Edward	458	10.56%	Tak
4	2	4	KLUCZEK Barbara Izabela	297	6.85%	Nie
5	2	5	RYKACZEWSKA Aleksandra	111	2.56%	Nie
6	2	6	ZAKRZEWSKI Janusz Stanisław	159	3.67%	Nie
7	10	1	SKOWROŃSKI Jarosław	345	7.95%	Nie
8	10	2	MYŚLAK Jan	247	5.69%	Nie
9	10	3	OLKOWSKA Anna	142	3.27%	Nie
10	10	4	ŻEBROWSKI Zbigniew	448	10.33%	Tak
11	10	5	SZULC Marzena	90	2.07%	Nie
12	10	6	NIESIOBĘDZKA-RYLKA Anna Kinga	201	4.63%	Nie
13	15	1	BUDNY Dariusz Wojciech	391	9.01%	Tak
14	15	2	GŁAŻEWSKI Mirosław	175	4.03%	Nie
15	15	3	KLIK Teresa	70	1.61%	Nie
16	15	4	POPIELARSKA Izabela	22	0.51%	Nie
17	15	5	JAGUSZEWSKA Magdalena	17	0.39%	Nie
18	15	6	PSZCZOŁA Krzysztof Kazimierz	171	3.94%	Nie
19	16	1	PRZEWŁOCKA Anna Grażyna	2	0.05%	Nie
20	16	2	SKORY Paweł Grzegorz	3	0.07%	Nie
21	16	3	POGORZELSKA Ewa Danuta	13	0.30%	Nie
22	16	4	SIERAK Janusz	36	0.83%	Nie

Podziękowanie

Dziękując wyborcom za zaufanie w postaci oddania na mnie głosu w minionych wyborach, proszę o cierpliwość oraz – kiedy poproszę – wsparcie w działaniach na rzecz naszej gminy i powiatu.

Wierzę, a wiara ta poparta jest całym moim dotychczasowym działaniem, że by poprawiać rzeczywistość nas otaczającą, trzeba być aktywnym i szukać konstruktywnie w ludziach dobra.

Proszę także, by ci z was, którzy starali się o różne mandaty wyborców i ich nie uzyskali, nie traktowali tego jako osobistej porażki, a jedynie wskazanie, że wasi konkurenci w opinii większości lepiej zrealizują jej oczekiwania. Działajcie konstruktywnie dalej.

*Z poważaniem
radny powiatu makowskiego Sławomir Rutkowski*

Podziękowania

Serdecznie dziękuję w imieniu własnym oraz Czytelników „Wieści znad Orzyca” i „Krasnosielckich Zeszytów Historycznych” darczyńcom za wsparcie finansowe udzielone w czasie ostatnich dni, a są nimi m.in.:

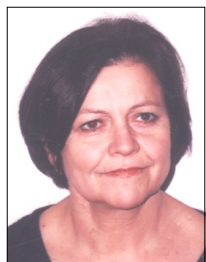
1. Jarosław Bakuła – 500 zł,
2. Darczyńcy z dnia 1 XI 2018 r. przed cmentarzem w Dąrdzewie – 1.472,22 zł,
3. Darczyńcy z dnia 1 XI 2018 r. przed cmentarzem w Krasnosielcu - 1.126,50 zł oraz 1 \$.

Dzięki Państwa wsparciu finansowemu i szerokiej współpracy możemy udostępnić Czytelnikom bezpłatnie drukiem niniejsze i wcześniejsze wydania „Wieści znad Orzyca” oraz „Krasnosielckich Zeszytów Historycznych”.

*Sławomir Rutkowski
prezes TPZK
wydawcy „Wieści znad Orzyca” oraz
„Krasnosielckich Zeszytów Historycznych”*

Gąski, gąski do domu

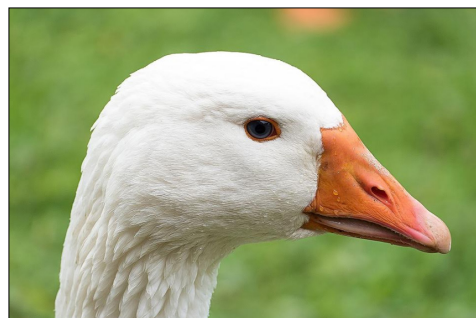
W dawnych wsiach na Orzycem chętnie utrzymywano gęsi. Nadawały się one do cho-



wu przyzagrodowego ponieważ szybko przyrastają, mają małe wymagania pokarmowe, są odporne na choroby oraz bardzo dobrze czują się w małych grupach.

W każdym niemal gospodarstwie pasło się latem od 20 do 40 gąsiąt, ale zimą stado liczyło zaledwie 3 do 4 sztuk z gąsiorem na czele. Każda z gęsi zносиła kilkanaście jaj; gospodyni liczyła też na nie jako na nasiadki. Nie zawsze jednak objawiały wszystkie taką ochotę. Wtedy uciekano się do pomocy kur, podkładając każdej dziesięć jaj gęsiych zamiast kilkunastu kurzych. Oczywiście pod gęś podkładano o jedną trzecią część jaj więcej.

Przez pierwsze dwa lub trzy dni swego życia, gąsięta przebywały w domu, wywołując zachwyt u dzieci. Żywienie tych płaskodziobych piskląt polegało na podawaniu im pokrojonego białka, a od 4-5 dnia niewielkiej ilości drobno pociętej zielonki z pokrzywy, mniszka, krwawnika, komosy, młodej trawy, z żyta ozimego lub szczypioru. Gdy ptaki pokryły się gęstym, lśniącem, suchym i niezlepionym puchem, wyprawiano je do koczka zagrodzonego w jednym z chlewów, a w większych gospodarstwach do oddzielnego pomieszczenia zwanego gęsiarnią.

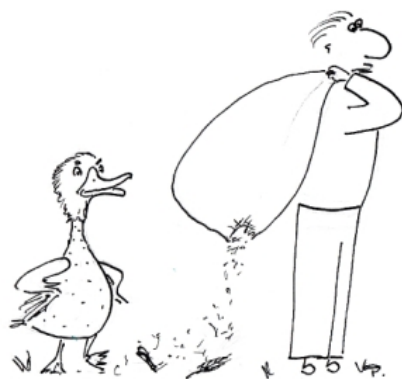


Podczas odchowu gąsięta przebywały całymi dniami na pastwisku. W pierwszych tygodniach życia, kiedy były jeszcze słabe, dokarmiano je parowanymi ziemniakami z osypką, ale podczas lata dożywianie stało się zbędne.

Pasienie gęsi uważano za zajęcie znacznie łatwiejsze od pasienia bydła, wobec czego powierzano ten rodzaj drobiu opiece nawet sześciu- lub siedmioletnich dzieci. Do poganiania gęsi służyła pastuszkowi prosta wierzbową gałąź obdarta z liści i bocznych gałązek. Trudno było podejść bez witi i zwłaszcza do gąsiora. Wielokrotnie ten wodzirej gęsiego stada zostawał w tyle, a potem podlatywał do dziecka z rozpostartymi skrzydłami. Jedyne ratunek dawała wtedy owa gałąź, której uderzenie powstrzymywało napaść, bowiem nawet w razie ucieczki gąsior gonił pastuszkę i chwyciwszy dziobem za odzież, walił skrzydłami po bokach bardzo agresywnie.

Te same gąsięta, które jako pisklęta zdawały się być wzorem łagodności, na pastwisku pozabawionym trawy szalały. Wystarczyło, że się dziecko choć trochę zagapiło, np. wdało się w rozmowę z kolegą, a już całe stado buszo-

wało w pszenicy czy owsie. Skrajać pól graniczących z łąkami były tak wypasione i to na dużej długości, że we żniwa nie było co kosić.



- Nie dość, że molestował, to jeszcze ubranie ukradł. Dziadyga jedna!

Przed południem i przed wieczorem pastuszek gnał gęsi nad sadzawkę, żeby je napić. Podczas upału zatrzymywały się one tam na dłużej i dawały prawdziwe przedstawienie. Zaspokoiwszy pragnienie na brzegu sadzawki, całe stado podpływało powoli na środek. Wtedy jedna gęś odbijała się od wody i dawała nurka. W tej samej chwili robił się w stadzie ogromny harmider. Ptaki zachowywały się jak ogłupiałe. Jedno za drugim znikало pod wodą, aby po wypłynięciu zrobić to samo jeszcze raz i jeszcze raz. Brały tę kąpiel z takim zamiłowaniem, że trudno je było czasem zegnać z sadzawki. Na brzegu wystarczyło im machnąć parę razy skrzydłami i już stawały się suche jak pieprz.

Zaraz po żniwach, między 11 a 13 tygodniem życia gąsiąt, gospodyni przystępowała do pierwszego podskubu młodych. Sprawdzała przy tym czy pióro ma suchą, przezroczystą dutkę, luźno tkwiącą w torebce skórnej. Ptaki podskubywały na piersiach i brzuchu, chroniąc bokówki z okolic nasady uda, gdyż stanowią one oparcie dla skrzydeł. Gęsi wylęgłe do końca marca podskubywano trzy razy, z maja dwukrotnie, a pochodzące z późniejszych lęgów tylko jeden raz. Towarzyszył temu zawsze głośny krzyk ptaków, nasilający się podczas wyrwania długich piór ze skrzydeł. Oskubanie jednej gęsi nie trwało zwykle dłużej niż kwadrans. Średnio w ciągu roku z trzykrotnego podskubu uzyskiwano łącznie od 200 do 300 g pierza, zawierającego około 40-50 g puchu.

Powtórne skubanie gęsi odbywało się po 7 tygodniach. Wówczas gąsięta nie różniły się już prawie od osobników dorosłych. Zatem nie podskubywano ich teraz tak, jak za pierwszym razem, lecz na równi z całym stadem. Przez dobre parę dni po podskubie, gdy ptaki wyglądały jak gołe straszdyła, należało chronić je przed opadami i nadmiernym nasłonecznieniem. Z czasem przybywało im pierza, tak że

po oskubaniu nie zostawało śladu.

Od drugiej połowy września, następował okres masowej sprzedaży gęsi. Kupcami byli zazwyczaj żydowscy handlarze z Krasnosielca, którzy rozjeżdżali się po wsiach i po krótkim targu płacili gospodyniom w zależności od popytu i podaży. Wszyscy oferowali za każdą sztukę cenę, która była jednakowa w całej okolicy.

Późną jesienią znów zostawało w gospodarstwie trzy do pięciu gęsi. Trzymano je najczęściej z owcami, żeby było cieplej, na ściółce z dobrej jakości suchej słomy. Żywiono je przeważnie ziemniakami domieszanymi do plew. Niekiedy dostawały po trochu grochu. W słoneczne dni przebywały na podwórzu, skubiąc każdy napotkany kłos. Szczególnie dobrze miały się podczas młocki. Nie obeszło się nigdy bez tego, żeby razem ze słomą nie wyrzucono przed stodołę przynajmniej trochę ziarna. No a wtedy stawały się wprost nachalne, tak że trudno się było przed nimi obegnać. Nawet okrzyk „hura”, znaczący w gęsim języku to samo co „precz” w ludzkim, nie był ich w stanie wystraszyć.

Pozostałość po całym gęsim stadzie stanowił stojący na strychu worek z pierzem. Jego wartość była tylko w małym stopniu przedmiotem handlu. Obracano ją głównie na poduszki i pierzyny. Gromadzenie zapasu pierza na pościel trwało kilka lat. Tylko jedna z tych czynności przygotowawczych odbywała się rok w rok: darcie pierza.

Zajmowały się tym głównie babcie lub dziadkowie, przez całą zimę, dwie do trzech godzin dziennie. Brano z gromadki pierza garść do lewej dłoni, a potem przedzierano jedno pióro po drugim, ujmując je od wierzchołka kciukiem i wskazującym palcem prawej ręki, z pomocą tychże palców lewej. Darte pierze szło przede wszystkim na poduszki. Natomiast zawartość pierzyny stanowiło drobne pierze całe, zmieszane pół na pół z dartym. Taką zwyczajną pościelą trudno było się chwalić. Co innego wspaniała, prawdziwą wyprawą, którą przywoziła do domu swego męża młoda żona. Poduszki z jej posagu były ciężkie i grube, a pierzyna niezwykle, cała z puchu. Mimo że lekka, nie marzło się pod nią nawet wtedy, gdy na dworze panował siarczysty mróz.

Współcześnie istniejący, na małą skalę, chów gęsi wynika już nie tylko z cennego pierza i puchu, ale także ze smacznego mięsa i dobrej jakości zdrowego tłuszczu. Dlatego, choć zmienia się krajobraz wsi znad Orzycy, choć z pola wyjeżdżają coraz nowocześniejsze ciągniki i maszyny, to jedno mogłoby pozostać niezmiennie - gęsi w zagrodach.

Danuta Szytych
rys. Tomasz Bielawski

Podziękowanie

Dziękuję za otrzymane głosy w wyborach do Rady Gminy Krasnosielec. Uzyskany mandat jest dla mnie nagrodą i zaszczytem za wieloletni trud działalności społecznej na rzecz Drąždzewa i całej gminy Krasnosielec.

Z poważaniem
radny Gminy Krasnosielec Tadeusz Kuśmierczyk

Kij w mrowisko.... Po co żyjemy?

Każdy z nas zna odpowiedź, jednocześnie jej nie znając.

Dlaczego poruszam temat? Bo myślę, że każdy z nas zadaje sobie to pytanie na pewno nie jeden raz.

Cóż, ludzie wierzący odpowiedzą bez zastanowienia, jednak... Jednak w życiu i oni, pomimo niby oczywistej odpowiedzi, zastanawiają się przynajmniej kilkakrotnie. Nie, nie chcę filozofować, bo z mojej strony byłoby to nudne, a przy filozofach i myślicielach, takich jak Arystoteles czy Platon, jestem jeno robakiem.

W sumie i ja nie znam odpowiedzi, która byłaby przekonująca. Ale wiem na pewno, po co NIE żyjemy. Może w drodze eliminacji przynajmniej zbliżymy się do satysfakcjonującej, choć nie ostatecznej odpowiedzi. Na pewno nie żyjemy tylko po to, aby spożywać i się rozmnażać... po to żyją zwierzęta. Zapewne zamysłem naszego Stwórcy nie było tworzenie dla tworzenia, czyli sztuka dla sztuki. Skoro mamy umysł, możliwość decydowania, uczenia się, to zapewne nie po to, aby uczynić nasz mózg bezużytecznym.

Zapewne nie było zamiarem Stwórcy tworzenie nas, abyśmy tylko go wielbili, czcili i wznosili modły.

Byłby to bardzo próżny Stwórca.

Nasz umysł uczy się dość szybko, szybko wyciągamy wnioski, szybko reagujemy czy podejmujemy decyzje. Ale czy dobrze to wykorzystujemy? Mamy możliwości decydowania i ponoć wolną wolę, a czy aby naprawdę tym dysponujemy?

W każdym z nas, czy to z lewej, czy prawej nogi, są bohaterowie, tchórze, fałszyści, komuniści, prawnicy, monarchowie, anarchiści czy liberałowie. Jest w nas miłość i nienawiść, dobro i zło, cnota i warcholstwo, zacofanie i postęp, prawda i fałsz.

Najgorsze jest to, kiedy któraś z tych cech stanie się na tyle dominująca, że zniszczy pozostałe i stajemy się fanatykiem, czyli człowiekiem praktycznie ślepy i bezrozumny.

Obserwujemy już od dłuższego czasu podział w naszym społeczeństwie, polegający na coraz większym skłóceniu i zacietrzewieniu. Podział na MY i ONI niestety nie istnieje od wczoraj, od czasów PRL-u czy okresu sanacji. Ten podział, czy to w pionie, czy poziomie, był hodowany już od stuleci. Jak nie na szlachtę i chłopstwo czy drobnomieszczaństwo, to na obozy patriotyczne i pozostałe czy lewicowców i prawicowców. Gdzie lewak, prawak, Żyd, faszysta, trudno się dziś połapać. Obecnie jak nie mamy wroga (ICH), to się ich tworzy sztucznie, co staje się naszą cechą narodową. I wtedy wychodzą na wierzch najpodlejsze nasze cechy nie godne ani chrześcijanina czy nawet człowieka rozsądnego, nie godne Polaka.

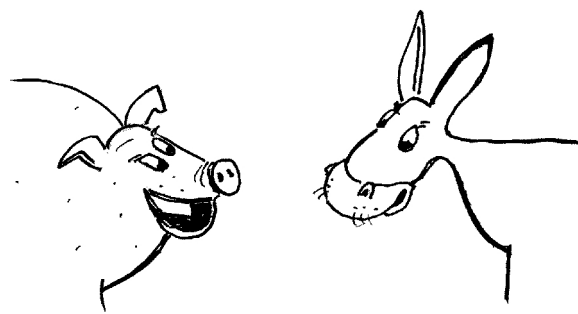
Zawiść, podłość, chamstwo, prostactwo, złodziejstwo przypisywane są jednym czy drugim i razy padają na lewo i prawo. Wulgaryzmy, epitety, kalumnie rzucane przez rządzących, opozycję, dziennikarzy, Kościół katolicki. Polska scena polityczna sięgnęła dna. Korupcja i łapownictwo czy protekcjonizm za czasów



PRL-u w porównaniu z dzisiejszymi czasami mają się tak jak młodzieńczy trądzik do czarnej ospy. Nagminnie własne niepowodzenia zrzucą się na poprzedników, na innych.

Facet biadoli? Może i tak. ale... znacie piosenkę Marka Grechuty „Jeszcze pożyjemy”? Jeśli nie, posłuchajcie – jakże mądre i dosadne słowa:

*Mały jest kraj,
Gdy wszystko wszystkim,
Wydaje się uboższe.
Piękny jest kraj,
Gdy wszystko wszystkim,
Wydaje się najmłodsze.
Ciężki jest kraj,
Gdy wszystko wszystkim,
Wydaje się najprostsze.
Piękny jest kraj
Gdy wszystko wszystkim,
Wydaje się jeszcze złe.*



**-Ty ośle!!!
-Ty świnió!!!**

Naprawdę podział, jeśli już koniecznie musi być, przebiega między ludźmi zupełnie inaczej.

Dzielimy się na ludzi mądrych i głupich, rozumnych i bezmyślnych, uczynnych i sobiepanków, uczciwych i oszustów. Nie na lewych, prawych, zielonych czy czarnych.

Którą grupą tak naprawdę jesteśmy? Odpowiedź wydaje się być jasna i oczywista. Zawsze widzimy się lepszymi niż jesteśmy naprawdę. Za takich się uważamy, ale czy na pewno takimi jesteśmy? Czy na pewno jesteśmy dobrymi sędziami?

Jeżeli przytrafi nam się narodowe nieszczęście, jesteśmy w stosunku do siebie mili, uczynni, współczujący, miłośni. Każdy każdemu bratem a dziś? Tak naprawdę to mamy w d...ie i przykazania kościelne, i normy społeczne czy kulturę. A powinno być nam wstyd. Wstydzymy się Polacy za siebie, a jeżeli już nie za siebie to za drugiego. Nagminnie oszukujemy się nawzajem, chcąc polepszyć swój byt

materiałny czy poprawić wizerunek. A czy to jest zamysł Stwórcy? Kim by on nie był, czy Jahwe, czy Mahometem, czy... kosmitą. No, na pewno nie jest taki głupi i próżny skoro nas stworzył. Rzadko, a czasami wcale, nie zastanawiamy się nad tym, jak nas widzi ten, którego oszukujemy, a powinniśmy.

Nie zawsze jesteśmy sprytniejsi, bystrzejsi, bardziej inteligentni, niejednokrotnie pozory mylą. Jeśli odkryję, że ktoś „wciska mi ciemnotę” i ewidentnie oszukuje, to wartość tego człowieka spada w moich oczach. Mam go za zgniłego, obślizgłego i śmierdzącego robaka, choć ten patrzy mi w oczy i dalej łże jak pies, nie domyślając się, że w moim mniemaniu jest najgorszym gatunkiem naszej rasy.

Fakt, staliśmy się społeczeństwem konsumpcyjnym. Coraz mniej łączy nas zrozumienie. Z kolegą z pracy już nie jesteśmy zespołem, załogą, a skuteczniamy współzawodnictwo, walkę o kasę i stołek. Szkoła (ta wylęgarnia naszego przyszłego społeczeństwa) zmierza do nietolerancji, ksenofobii i jest polem do chętnienia się zasobnością portfela rodziców i ich znajomościami. Władza popadła kompletnie w partykularyzm. Sport to coraz mniej uczciwe współzawodnictwo. Tym bardziej ogłupiani jesteśmy przez reklamy, głupawe filmy, tandetne seriale czy kiczowatą rozrywkę. Wszystko dla kasy, mili widzowie. A o wszystko, co najgorsze, to najchętniej obwiniamy ICH.

I pucharem w tym „wyścigu szczurów” jest **szmal, forsa, kasa, mamona**, która się staje bogiem naszego życia, a chęć jej pozyskiwania naszą religią.

Zachowania i zależności więzienne stają się wykładnikiem obowiązujących norm moralnych.

I co? I to jest nasze życie? Po to się szarpiemy, naginamy karku, przepracowujemy, przypłacamy zdrowiem, aby taki świat tworzyć? Taki jest zamysł Stwórcy?

Ale są tacy, którzy narażając życie, starają się zmienić ten świat.

Do nich należy obecny Papież jako zwierzchnik Kościoła i jedyny polityk, który „nie zamiata” spraw trudnych pod dywan, tylko prostuje te pokrzywione tory ludzkości. Franciszek bardzo naraża swoje życie, a już jego ostatnie stwierdzenie „PIEKŁA NIE MA” to balansowanie na linie.

Bo i Kościół przez wieki kłamał i kłamie, czerpiąc korzyści z bajeczki o piekle i czarcie z rogam, którego to wymyślił irlandzki mnich o zwichrowanej psychice.

Naskakuję na Kościół? Tak, przedstawia się jako orędownik najlepszych wartości i na każdym kroku podkreśla że jest drogowskazem prawdy - papież Franciszek, tak jak i nasz bp Tadeusz Pieronek. Tylko obecnie oni mają na tyle odwagi, aby wytknąć błędy Kościoła katolickiego, który po prostu się stacza. Pieronek (wyzywany na forach internetowych od Żydów i komuchów), narażając własny autorytet, podaje krytyce duszpasterstwo w Polsce i jest jedynym orędownikiem prawdziwych wartości, jakie powinien mieć kapłan.

Kłamać można, ale czy to ma sens? Bez sensu jest kreowanie się za pomocą kłamstwa, bo to w końcu i tak wyjdzie na jaw i uderzy w nas z podwójną siłą.

Kłamstwem posługujemy się jedynie w dwóch przypadkach: w celu osiągnięcia jakichś korzyści lub w celu zatuszowania prawdy. Kłamstwem posługujemy się rzadko, kiedy chcemy kogoś ośmieszyć, ale jest to do pominięcia.

A więc nie, nie po to żyjemy, aby się zreć.

Tylko prawda, szczerość, życzliwość, zrozumienie i wspólne działanie nadaje nam sens życia.

Czy osoby wierzące, odchodząc od spowiedzi, nie czują lekkości ducha? Nie czują się lepsi? Szczęśliwsi? Czują!

Możemy czuć się tak prawie na co dzień, o ile nie będziemy popełniali tych błędów, a one w nas nie będą się nawarstwiały. A wtedy spowiedź nie będzie nam potrzebna.

Wszelkie niegodziwości odkładają się w człowieku jak nieleczona rana. Owszem, czasami znieczulana zasobami portfela. Nie jest to jednak znieczulenie trwałe i wymaga stosowania coraz to większych dawek „znieczulenia”.

Jesteśmy tacy mali, a jednocześnie jesteśmy wielkimi. Czy my, ci dobrzy i prawi, możemy zmienić, wpłynąć na tych ICH niedobrych

i niegodziwych? Możemy... wystarczy zerknąć do lustra.

Zapewne nie odpowiedziałem na pytanie z tytułu. Ale na pewno nie żyjemy po to, co wytknął Państwu i sobie.

Asser
rys. Tomasz Bielawski

Bogowie współczesnego świata

Jakiś czas temu, kiedy siedziałam i pisałam kolejny artykuł, nagle coś mi zaczęło „świecić po oczach”. Podnoszę głowę znad komputera i widzę, że to moje kochane dziecię tak stało przy oknie, iż słońce, odbijając się od jej cekinowej aplikacji na bluzce, wali mnie prosto w oczy.

- Dziecko, na litość

boską!

- No co chcesz, gorąco, robie sobie wodę z sokiem, też chcesz?

- Stań inaczej, bo oślepnę!

- O co Ci ... aaaaa ha ha ha, to te cekiny!

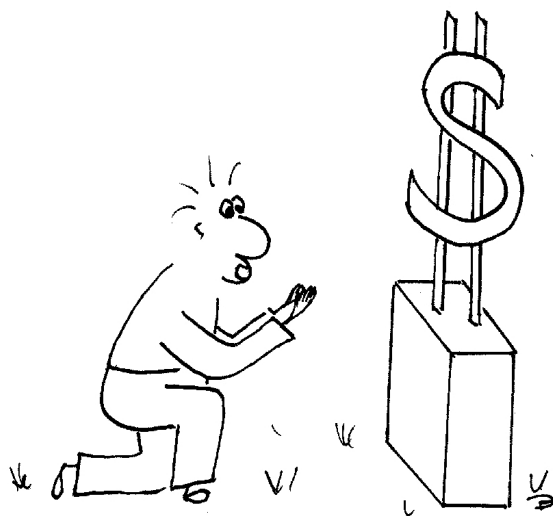
- Co Ty tam masz wyszyte?

- No jak to co? Dolara!

„Już nie mieli co wyszywać cekinami na pół bluzki, tylko dolara” – pomyślałam, biorąc od niej wodę. Za chwilę, chcąc coś sprawdzić, wchodzę na tytułową stronę netu i co mi się rzuca w oczy? Jeden artykuł o zarobkach w jakiejś branży (na zdjęciu plik banknotów), drugi o bitcoinach (wirtualna waluta tzw. krypto waluta) i ich zdjęcie. Zapisalam niedokończony artykuł i zaczęłam uważnie przeglądać neta. Jak czegoś szukam, to nie zwracam uwagi na nic innego; teraz przyjrzałam się uważnie. Coś potwornego!!! Już na „dzień dobry” zalew informacji albo o finansach emerytów, rencistów, biznesmenów, rządu, naszych, zagranicznych, do wyboru do koloru. A przemieszane to wszystko z artykułami związanymi z władzą. Tu nasz premier coś powiedział, jakiś minister coś zrobił, dalej coś o sytuacji we Włoszech, Rosji, Anglii, USA.

Wyłączyłam komputer i pojechałam do sklepu. W sklepie też są gazety. Robiąc zakupy, rzuciłam okiem na pierwsze strony wyłożonych gazet – to samo, co w necie!!!!

Wracam do domu, biorę kawę i zaczynam się zastanawiać. Czytając to wszystko, odnosi się wrażenie, że żyjemy nie w XXI w., w świecie cywilizowanym (cokolwiek by to znaczyło), a w epoce kamienia łupanego, gdzie kto silniejszy wali słabszego w łeb pałą, byle zabrać dla siebie jak najwięcej muszelek. Pieniądze – władza, władza – pieniądze. Cokolwiek by nie mówić, to temu duetowi całkowicie podporządkowaliśmy swoje życie. I nie ważne, gdzie mieszkamy, na wsi czy w mieście i w jakim miejscu na świecie. Coraz częściej MIEĆ ZNACZY BYĆ. A powinno być chyba na odwrót.



Uświadomiłam sobie, że życie każdego z nas zatacza coraz ciasniejsze kręgi wokół kasy. Coraz częściej oceniamy ludzi przez pryzmat posiadanych przez nich dóbr i znajomości. W każdej grupie społecznej najbardziej liczą się ci, którzy znają „kogoś”, albo którzy mają dużo kasy, bo oni dużo mogą. A dlaczego dużo mogą? Bo mają kasę. KASA, KASA, KASA. Ludzie żyją żeby mieć, a im więcej mają, tym

więcej chcą, bo pieniądze dają WŁADZĘ. A władzę chciałby mieć każdy. Bo jak mamy dużo kasy, to mamy władzę, a jak mamy władzę, to jesteśmy „lepsi”. Kasa i władza coraz częściej zastępują nie tylko wykształcenie, ale podstawowe, zdrowe, logiczne myślenie. Zastępują także większość tzw. uczuć wyższych, jak współczucie, wrażliwość, tęsknota, litość (nie mylić z pogar-

dliwym politowaniem!).

Wychodzi z tego, iż ludzie postawili ten zgrany duet na piedestale, przyozdobili girlandami i modlą się do niego o jak najobfitsze łaski. Wiedzą już teraz, skąd ten tytuł?

Gdybym przedstawiała te poglądy nie na papierze, a gdzieś na spotkaniu, na 100% usłyszałabym ripostę, że władza i pieniądze nie są przecież wynalazkiem XX czy XXI w.

No owszem, nie są. Ale wcześniej władza przynależała do określonej grupy ludzi, którą to grupę określało urodzenie. Pieniądze klasa tzw. „średnia” mogła sobie zarabiać (klasa rządząca nawet chętnie się u nich zapożyczała), ale do władzy dopuszczana nie była. Obecnie, z racji ustroju (socjalizm po 1945 r. i demokracja po 1989 r.), władza dostępna jest dla każdego (przynajmniej z definicji). a na pewno dla tego, kto może się do tej władzy wkupić.

Słuchając uważnie wszelkiej maści dzienników (na iluś tam kanałach), czytając artykuły na kilku czy kilkunastu portalach, dostaje się w łeb mieszaną informację i afer polityczno-finansowych. Jakoś nie zauważyłam artykułów, że przeciętny Kowalski kupił sobie nową pralkę czy nowe buty.

W naszej świadomości funkcjonuje obecnie przekonanie, że jak masz pieniądze, to unikniesz odpowiedzialności. Jak spowodujesz wypadek (nawet śmiertelny), będziesz żył jak w raju. bo stać Cię będzie na wyjazdy na Seszele do 5-gwiazdkowego hotelu, gdzie skakać koło Ciebie będą jak byś był co najmniej sułtanem, do lekarza dostaniesz się od ręki. Wystarczy że możesz za to zapłacić lub powołasz się na osobę znaną ze sceny politycznej (o ile sam taką osobą nie jesteś).

I tak naprawdę większość z tych, co tak żarliwie modlą się w kościele, nie widzą krzyża, monstrancji w tabernakulum czy obrazów z postaciami Jezusa lub Maryi. To do kogo, do czego tak naprawdę się modlą? Do Boga czy do bogów, którym tak gorliwie służą przez niemal 24 godziny, 7 dni w tygodniu?

Kama
rys. Tomasz Bielawski

Wypożyczalnia Kostiumów
KRASNOŚIELC
666-057-751
Oferujemy stroje dla dzieci i dorosłych na bale karnawałowe, jasełka i przedstawienia
www.wypożyczalniabajka.pl

Kapusta kiszona – samo zdrowie!

Kiszenie kapusty jest prastarą praktyką utrwalania jej na zimę. Nie było w Polsce gospodarstwa, które by nie przygotowało jesienią beczki czy dwóch kiszonych kapusty.



Otrzymuje się ją w wyniku fermentacji z udziałem szczepów bakterii tj. *Leuconostoc*, *Lactobacillus* i *Pediococcus*, po uprzednim zasoleniu. Cechuje ją długa trwałość i silny kwaśny smak, który powstaje z obecności kwasu mlekowego.

Kapusta to źródło witamin w czasie, gdy mało jest świeżych warzyw i owoców. Wprawdzie teraz można kupić wszystko o każdej porze roku, to jednak kapusta ma wartości, o których warto pamiętać. Przede wszystkim, to wspaniałe źródło witaminy C, czyli tej, która wspomaga naszą odporność na choroby, poprawia wygląd skóry, wiąże szkodliwe wolne rodniki. W 100 gramach jest aż 30–36 mg. Kwas mlekowy sprzyja trawieniu i rozwojowi dobrych

bakterii w jelitach, zapobiega zgadze i reflukacji. Obecność błonnika i niska kaloryczność sprawia, że kapusta kiszona jest obecna w każdej diecie odchudzającej. 100 g (czyli niepełna szklanka) to zaledwie 18 kcal.

O ile nie mamy już beczki kapusty przygotowanej jesienią, to teraz możemy zrobić kapustę w małych ilościach, na bieżące spożycie, i powtarzać kiszenie po zjedzeniu poprzedniej. Jak zrobić dobrą kapustę w domu, bez konserwantów, dodatku octu i innych ulepszcaczy? Kupujemy główkę, dwie kapusty i ważymy je (ja mam gliniany garnek, w którym mieści się 6 kg kapusty), do tego kilka marchewek, opakowanie kminku i sól – łyżka na kg kapusty. Szatkujemy kapustę, razem z głąbem, bo on zawiera dużo cukru koniecznego do zakiszania. Marchew ścieramy na jarzynowej tarce. W dużej misce mieszamy kapustę, marchew, sól i kminek. Zostawiamy na kilka godzin, nawet na noc, aż kapusta zmięknie i puści sok. Przekładamy partiami do naczynia (gliniana beczka, plastikowe wiaderko) i każdą warstwę ugniatamy mocno. Na wierzch kładziemy talezykę czy drewniany krążek – by można było kapustę docisnąć, aż pokaże się sok. Dobrze jest jeszcze czymś obciążyć, by kapusta była cały czas zakryta sokiem (na przykład czystym wyparzoną kamieniem, który po wyszorowaniu szczoteczką polewamy kilka razy wrzątkiem z czajnika). Odstawiamy na mniej więcej 2 tygodnie, a co drugi dzień upuszczamy gaz z kapusty za pomocą wbicia w nią patyczka lub trzonka drewnianej łyżki. To konieczne, aby kiszenie ka-

pusty przebiegło prawidłowo.

Teraz można jeść codziennie rewelacyjną surowkę, zrobić kapuśniak lub bigos.

Prosta surówka

Do kapusty dodajemy starte jabłko i marchewkę, pokrojoną małą cebulkę i odrobinę cukru, polewamy łyżką oleju i całość mieszamy. Posypujemy przed podaniem posiekaną natką pietruszki.

Surówka z majonezem

Do kapusty dodajemy pokrojony kiszony ogórek, pół strąka czerwonej papryki, starte na jarzynowej tarce jabłko i marchewkę, i na koniec dwie łyżki majonezu.

Kapusta zasmażana

-czyli idealny dodatek do kotletów schabowych czy pieczeni

„po kurpiowsku”: kapustę gotujemy 10 min, odcedzamy. Na patelni rozgrzewamy 2 łyżki oleju, wkładamy kapustę, posypujemy kminem i smażymy kilka minut.

„po staropolsku”: kapustę zalewamy wrzątkiem, doprawiamy kminkiem i szczyptą majeranki, i gotujemy do miękkości. Na smalcu albo oleju podsmażamy posiekaną cebulę, dodajemy łyżkę maki i robimy zasmażkę, przekładamy do kapusty i gotujemy jeszcze kilka minut.

Kapusta z łazankami

Kapustę gotujemy do miękkości, osobno gotujemy garść suszonych grzybków. Na oleju podsmażamy pokrojoną w kostkę cebulę, i łączymy wszystkie składniki, dusimy jeszcze pół godziny. W osolonej wodzie gotujemy makaron łazanki lub świderki, odcedzamy i przekładamy do garnka z kapustą. Mieszaną całość i podajemy jako postne danie.

Małgorzata Bielawska

GOK - zaprasza Listopad- Grudzień 2018 www.gokkrasnosielc.pl

ZAJĘCIA STAŁE w GOK

Zajęcia malarskie w GOK - sala na piętrze

Poniedziałki i środy

15–17 - dzieci

17.15–19.15 - dorośli

Opłata podobnie jak w ubiegłym sezonie 5 zł za zajęcia - materiały we własnym zakresie. 10 zł - za zajęcia - materiały po stronie GOK

Cross Fit - zajęcia sportowe - sala widowiskowa

Poniedziałek i piątek - 19.30, Wtorek, środa i czwartek - 19

Zapisy i opłaty u instruktora. Bliższe informacje w GOK.

Fitness dla osób 40+ - sala widowiskowa

Poniedziałek i czwartek - 18.00

Zapisy i opłaty u instruktora. Bliższe informacje w GOK.

Zumba Fitness - sala widowiskowa

Poniedziałek 18.15, środa 20.30

Zapisy i opłaty u instruktora. Bliższe informacje w GOK.

Zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży

HIP HOP, taniec nowoczesny

Czwartek - sala widowiskowa

15.00- 15.45 dzieci młodsze (6-9 lat)

16.00-17.30 - młodzież powyżej 9 lat.

ZAPRASZAMY do GOK

18 XI 2018 r. godz. 15 - Recital Stanisława Górki, aktora, reżysera.

24 XI 2018 r. godz. 18 (niedziela) - Chór Kameralny Collegium Musicum Uniwersytetu Warszawskiego pod dyktando Andrzeja Borzysza wystąpi z programem „Miłość nieduża” - piosenki Jeremiego Przybory i Agnieszki Osieckiej - wstęp wolny.

2 XII 2018 r. - Warsztaty dla dzieci i rodziców (dziadków, opiekunów) z okazji Dnia Pluszowego Misia i Mikołajek pt. „ROBIMY MISIOWE BRELOCZKI”. Zapisy w GOK. Opłata 5 zł od dziecka.

9 XII 2018 r. godz. 15 – Koncert Andrzeja Rybińskiego wraz z synem. Wstęp wolny.



Adam Pełtak WŁAŚCICIEL
kom. 502 280 183

Serwis Napraw Powypadkowych
07-416 Nowa Wieś, ul. Leśna 20
tel./fax 29 760 44 22
e-mail: serwis@apauto.pl
www.apauto.pl

Okręgowa SKP Land Serwis
07-416 Nowa Wieś, ul. Kolejowa 1 B
tel. 29 760 77 71, e-mail: stacja@apauto.pl
Kierownik Land Serwis 507 142 312

blacharstwo
lakiernictwo
mechanika
klimatyzacja
serwis ogumienia
przeglądy techniczne
wypożyczalnia samochodów
holowanie
spawanie aluminium

Seniorzy w Wilnie

Seniorzy w Krasnosielcu nie tylko spotykają się w siedzibie Klubu, ale także uprawiają turystykę. Po niedawnym rajdzie rowerowym do pobliskiego rezerwatu Zwierzyniec, organizowanym wspólnie z Gminną Biblioteką Publiczną, przyszła kolej na dalszą wyprawę. Tym razem wybraliśmy się na wycieczkę krajoznawczą na północny-wschód Polski, aby zwiedzać okolice Sejnu oraz na Litwę, gdzie poznawali stolicę tego kraju, Wilno.



Dnia 21 VI 2018 r., jeszcze przed świtem, ruszył autokar z pasażerami, aby cały dzień razem z przewodnikiem spacerować ulicami Wilna i odwiedzać jego zabytki. Dla Polaków centralnym punktem na mapie miasta jest cmentarz na Rossie. Ta wyjątkowa nekropolia obejmuje 4 części na powierzchni ok. 11 ha. Są tu prochy wielu pokoleń działaczy, artystów, kompozytorów, uczonych, literatów. W części wojskowej spoczywają wojskowi polegli w latach 1919–1920, a także waleczni członkowie AK. Tu spoczywa serce J. Piłsudskiego i znajduje się grób jego matki pośród żołnierzy. Ponad 15 tys. nagrobków i pomników rozrzucone są po malowniczych pagórkach porośniętych drzewami. Wśród wielu pięknych rzeźb za najpiękniejszą uznano figurę anioła z 1903 r.

Okazały budynek katedry pw. św. Kazimierza jest rozpoznawalny już z oddali. Wzniesiony na początku XVII w., posiada monumentalną kopułę z latarnią, zwieńczoną mitrą książęcą. Wnętrze ma zachowane późnobarokowe ołtarze oraz kaplicę świętego Kazimierza z jego figurami po bokach ołtarza.

Spośród wszystkich muzeów nas interesowało tylko to poświęcone naszemu wieszczowi. Odwiedziliśmy dom, w którym mieszkał i tworzył Adam Mickiewicz, a kustosz przekazał nam wiele niepublikowanych dotychczas faktów z jego życia; na koniec podpisywał książki własnego autorstwa z dedykacją dla Klubu Seniora.

Nieopodal zobaczyliśmy pomnik i budynek, w którym więziono Poetę za działalność w Kole Filomatów. Po drodze podziwialiśmy okazały budynek Uniwersytetu oraz Pałac Prezydencki przypominający wyglądem nasz Teatr Wielki.

Barokowy kościół św. Piotra i Pawła to bogactwo figur, rzeźb i sztukaterii różnego rodzaju wykonanych z białego stiuku w ogromnej ilości 2 tys. sztuk zgodnie z tendencjami artystycznymi okresu jego wznoszenia. niespotykaną ozdobą tego niecodziennego wnętrza jest przepiękny kryształowy żyrandol w kształcie łodzi.

Oczywiście oprócz katolickich kościołów są tam prawosławne cerkwie, z których najważniejsza jest pod wezwaniem trzech świętych męczenników. To Cerkiew św. Ducha w kompleksie budynków monasteru. Tutaj wyznawcy prawosławia czczą trzech świętych męczenników wileńskich: Antoniego, Jana i Eustachego. Obiekt ma 2 wieże, 3 kopuły i zielono-złoty ikonostas w klasycystycznym stylu. W trójnawowej cerkwi znajduje się aż 20 ikon.

Południe to czas na krótki wypoczynek przy kawie i lodach po spacerze uliczkami i zaułkami Starego Miasta. Tu można odetchnąć przy kawiarnianych stolikach wystawionych przed lokalami gastronomicznymi mieszczącymi się w zabytkowych kamienicach.

Centralne miejsce Wilna to Ostra Brama między resztkami murów obronnych z XVI w. Od 1829 r. znajduje się tam kaplica cudownego wizerunku Matki Bożej Miłosierdzia (nazywana też Matką Boską Królowa Korony Polskiej). Na bramie widnieje napis: „Matko miłosierdzia, pod twoją obronę uciekamy się”. Obraz wielkości 200x165 cm namalowano na deskach dębowych. Po bokach obrazu znajdują się pozłacane figury rodziców Najświętszej Marii Panny – św. Joachima i św. Anny. Wizerunek Matki Boskiej Miłosierdzia zasłonięty jest złoconą sukienką, a jego dopełnieniem są 2 korony nałożone jedna na drugą. Dla przybywających ważna jest dobra widoczność obrazu już z poziomu ulicy do niego prowadzącej, co umożliwia brak murowanej ściany zastąpionej trzema półkolistymi oknami pozbawionymi ram. Jedynie w dolnej części fasady zamyka szczeblinkowa, żeliwna balustrada. Po dłuższej chwili skupienia oraz indywidualnej modlitwy pora na dalsze zwiedzanie.

Jeszcze Zamek na wyspie w Trokach, pięknie położony i odrestaurowany, a w sąsiedztwie przystań nad jeziorem Galwe i ośrodek turystyczny. Godny podziwu symetryczny zespół dwóch połączonych naprzeciwległych budynków i wieża wjazdowa na osi dziedzica przypominają polskie obiekty tego typu. W pamięci została nam ciekawa panorama na zamek z bulwaru u nabrzeża przystani.

Pełni wrażeń dojechaliśmy do miejsca noclegu w ośrodku wczasowym Posejnie nad jeziorem Pomorze niedaleko Sejnu. Wśród starych drzew Puszczy Augustowskiej rozrzucone są domki kempingowe różnej wielkości, budynek świetlicy, biblioteki i kawiarni oraz duża stolówka z regionalnymi potrawami.

Drugi dzień to zwiedzanie kompleksu turystycznego Pokamedulskiego Klasztoru w Wigrach, który w tym roku świętuje 350-lecie przybycia kamedułów. Obiekt położony jest na półwyspie, do którego wiedzie wąska grobla między wodami jeziora. Cały kompleks klasztoru składa się z kilku elementów usytuowanych blisko siebie na wznieśieniu. Są to: kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny, dawne eremy zakonników (domki z małym podwórkiem i ogródkiem), wieża zegarowa, ogrody, tawerna, przystań, galeria i kawiarnia. Zaczęliśmy od wysłuchania informacji o historii i działalności zakonników od 1715 r. oraz poznaliśmy sposób i miejsca ich pochówku w podziemiach świątyni. Krypty kamedulskie odsłaniają nisze z widocznymi szczątkami zmarłych zakonników oraz grobowiec biskupa wigierskiego Michała Karpowicza.

Potem zobaczyliśmy skromne wyposażenie apartamentów, w których przebywał papież Jan Paweł drugi w 1999 r. Jest to kaplica, jadalnia i sypialnia w budynku Kaplicy Kanclerskiej. Przez długi dziedziniec wiedzie ścieżka do zegarowej wieży będącej punktem widokowym. Po przebyciu 64 stopni podziwialiśmy piękną panoramę na cały półwysp wigierski razem z pobliską przystanią.

Dopełnieniem pobytu nad jeziorem było odwiedzenie Muzeum Wigier oraz największa atrakcja tego dnia - rejs łodzią z przeszkłonymi bulajami w dnie. Te przezroczyste „okna” zamontowane w podłodze łodzi pozwoliły zobaczyć życie podwodnych roślin, ryb i małże w skupiskach na określonym terenie jeziora. Jako że to teren Wigierskiego Parku Narodowego, nietrudno było spotkać ciekawe okazy kormoranów, czarnych bocianów, perkozów, dzikich kaczek i wielu innych unikatowych okazów fauny i flory.

Bazylika a jednocześnie Sanktuarium Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Sejnach z dawnym klasztorem dominikanów to kolejny obiekt, jaki nas czekał do podziwiania. Budowla z XVII w. w stylu baroku wileńskiego ma dwukondygnacyjną fasadę z 2 wysokimi wieżami. W części poklasztornej funkcjonuje Muzeum Diecezjalne i Etnograficzne, a wnętrze samego kościoła zaskakuje widokiem sześcioprzęsłowej hali bez wydzielonego prezbiterium, w miejscu którego znajdują się organy neobarokowe. W kaplicy Matki Boskiej Sejnenskiej najcenniejszym zabytkiem jest drewniana figurka szafkowa Matki Bożej z Dzieciątkiem, będąca od XVII w. przedmiotem kultu.

W drodze powrotnej ostatni punkt programu tj. Studzieniczna z drewnianym kościołem stanowiącym Sanktuarium Maryjne, w którego wyposażeniu podziwiać można oryginalne lampiony wykonane z poroża dzikich zwierząt. Na niewielkim półwyspie, kaplica Najświętszej Marii Panny z obrazem Matki Boskiej Studzieniczańskiej, a nad brzegiem Jeziora Studzienicznego studnia zawierająca według miejscowej legendy „cudowną wodę, która leczy choroby”. Tuż nad wodą jeziora stoi okazały pomnik św. Jana Pawła Drugiego.

Podróż „do domu” przebiegała w miłej atmosferze towarzyszącej turystom zadowolonym z realizacji ciekawego programu. Na ostatnim postoju wszyscy zebrali się w krąg, aby wspólnym śpiewem podziękować Pani Kierownik Urszuli Dembickiej za zorganizowanie wspaniałej wycieczki oraz Panu Kierowcy za bezpieczną podróż.

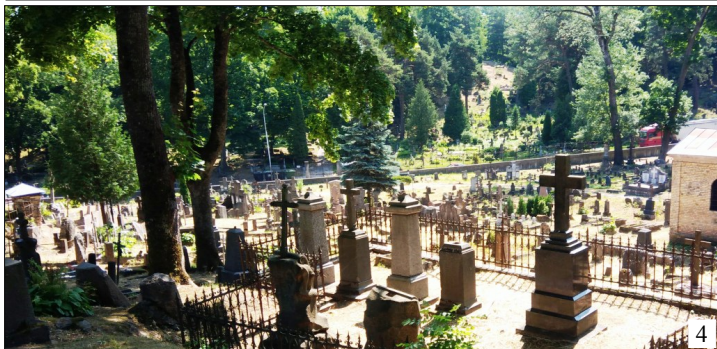
Zofia Beczak-Radomska
fot. obok na s. 19.

Apel

Na prośbę osób działających na rzecz upamiętnienia zbrodni hitlerowskiej w Działdowie i Starych Jabłonkach zwracam się do Państwa z apelem o nadsyłanie informacji mogących udokumentować listę ofiar tych zbrodni.

Z poważaniem:

Sławomir Rutkowski, 796 030 115 rutkowski.plus@gmail.com



1. Tablica na Muzeum Mickiewicza w Wilnie. 2. Wizyta prof. H. Olenderka w Klubie Seniora. 3. Seniorzy przy grobie rodziny J. Piłsudskiego z jego sercem na Rossie w Wilnie. 4. Polski cmentarz na Rossie w Wilnie. 5. seniorzy w Muzeum Mickiewicza w Wilnie. 6 i 7. Jesienne spotkania aktorsko-autorskie, s. 9. 10. Przy cudownym źródle w Studzienniczej. 11. Przy kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie.



KURP-DACH

PRODUCENT BLACH DACHÓWKOWYCH
I TRAPEZOWYCH

Dach w 3 dni!

Dziś zamawiasz u nas materiały na dach - najpóźniej za trzy dni masz je u siebie.
Przyjedziemy do ciebie i bezpłatnie dokonamy pomiarów, doradzimy co kupić, by było i solidnie i tanio.
Zamówiony towar dowozimy bezpłatnie. **Zadzwoń: 29 767 31 07 Napisz: biuro@kurpdach.pl**

PATRYK ROLKA



FOTOGRAF

ZDJĘCIA DO WSZYSTKICH
DOKUMENTÓW

***ZDJĘCIA GOTOWE W KILKA MINUT!!!**

**DOWÓD, PASZPORT, PRAWO JAZDY
DYPLOM, LEGITYMACJA, WIZA
I WIELE INNYCH**

TEL. 510-961-690

**PROSZĘ O WCZEŚNIEJSZY KONTAKT TELEFONICZNY
CZYNNY:**

**OD GODZ. 15:30 (RÓWNIEŻ WEEKENDY)
KRASNOSIELC, UL. CHŁOPIAŁACKA 7**

STAJNIA MarGo
Nowy Sielc 55
06-212 Krasnosielc

OFERUJEMY

- wprowadzenie na teren ośrodka
- hipoterapia dla niepełnosprawnych
- nauka jazdy konnej na torze dla początkujących
- jazdę konną w grupach lub indywidualnie dla zaawansowanych
- wyjazdy w teren
- imprezy okolicznościowe
- przyjęcia uroczyste
- hipoterapia
- wypoczywanie konie na urloidy
- transport koni
- pensjonat dla koni

**INFORMACJE NA NASZYM PROFILU
NA FACEBOOKU LUB POD NR TELEFONU**
600607856

CHRZCINY-WESELA-STUDNIÓWKI-IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE



Z WŁASNEJ PASIEKI

Zenon Rolek

Drażdzewo 150, 662 570 485

Zajazd „Miranka”

Zaprasza

Krasnosielc Nowy 5B
kom. 517 075 425



STANS

Sp. z o.o. Spółka Komandytowa

06-212 Krasnosielc, Chłopia Łąka 1
tel. 29 717 50 31, 608 013 002

Odbiór i utylizacja padłych sztuk zwierząt

FIRMA
POLSKA



Rolniku! chrońmy razem środowisko

Konkret-Meble

Meble na wymiar:

wstępna wycena
GRATIS

- zabudowy kuchenne
- szafy wnękowe, garderoby
- meble łazienkowe
- meble wolnostojące
- inne projekty na życzenie Klienta

możliwe
RATY

Konkret-Meble

Jarosław Bakula

tel. 602 116 435
507 683 778

e-mail:
konkret-meble@wp.pl

Wólka Drażdżewska 51
06-214 Krasnosielc

KEBAB



ZAPRASZAMY:

pon. - sob. 11⁰⁰ - 21⁰⁰

niedziela, 11⁰⁰ - 19⁰⁰

Sebza
*Najlepszy kebab
w okolicy!!!*

Zamów dowieziemy!
Do 3 km. gratis. Do godz. 20.30

tel.: 507 42 66 22

**Krasnosielc Rynek 34
obok banku PKO**

Wieści znad Orzyca

miesięcznik
Towarzystwa
Przyjaciół Ziemi
Krasnosielckiej



egzemplarz bezpłatny

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, 06-212 Krasnosielc, ul. Rynek 40a, tel. 29 71 75 205
Nr konta TPZK: 29 8917 0001 0000 1544 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu
Zespół redakcyjny: Sławomir Rutkowski kom. 796 030 115 rutkowski.plus@gmail.com
Tomasz Bielawski kom. 604 645 355 dotomka@vp.pl Małgorzata Bielawska kom. 692 781 745
domalagos@gmail.com, Danuta Sztych /SGGW/ danuta_sztuch@interia.pl
Mirosław Chodkowski oraz Alicja Grabowska, Magdalena Kaczyńska, Iwona Pogorzelska
Skład i korekta: Sławomir Rutkowski, Maria Weronika Kmoch
Zespół redakcyjny zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji publikowanych tekstów, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów a nie wydawcy. Wydawca może wykorzystywać powtórnie lub udostępniać materiały wcześniej opublikowane przez TPZK.
Nakład: 1 000 egz. Druk: Drukarnia J.J. Maciejewscy, Przasnysz ul. Gdańska 1